

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Do „Dziennika“ dołącza się co tydzień „TYGODNIK SPORTOWY“.
Redakcja otwarta od godziny 8-12 przed południem i od 4-7 po południu.
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11-12 przed południem.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 12/14.
Oddziały: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 5 — w Poznaniu, ul. Św. Marcina 37 —
w Toruniu, ul. Mostowa 17 — w Grudziądzu ul. Groblowa 5 —
w Gdyni, ul. Św. Jańska 1282.



Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3.15 zł. miesięcznie,
9.45 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.54 zł. miesięcznie, 10.61 zł. kwartalnie.
Pod opaską: w Polsce 7.15 zł., zagranicą 9.65 zł. miesięcznie.

W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie,
strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma,
a abonenci nie mają prawa do odszkodowania.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.

Telefony: Redakcja 316, 326, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Oddziały: Bydgoszcz 1299, 699, Poznań 3600, Toruń 800, Grudziądz 294, Gdynia 1460.

Numer 24.

BYDGOSZCZ, sobota dnia 30 stycznia 1932 r.

Rok XXVI.

Powszechny kongres rozbrojeniowy

Liga Narodów i idea rozbrojenia przejdą w lutym ogólną próbę.

Dnia 2 lutego zbierze się w Genewie pierwszy powszechny kongres rozbrojeniowy. Zapowiadano go oddawna. Przygotowano z ogromnym nakładem sił. Obecnie jednak na kilka dni przed tym arcyważnym terminem prasa międzynarodowa wentyluje sprawę reparacji, lub zatargu japońsko-chińskiego a o kongresie milczy jak zakłeta.

Genewa będzie terenem nielada widowiska. Wystąpią do walki dwie wrogie siły: ocean słów uzasadniających ideę pacyfizmu i niezmierny las bagnetów, przetykanych pękatem lufami armat. Z jednej strony pójdzie do ataku zbrojna chęć uwolnienia ludzkości od zmory wojen pod rękę z najbardziej wstrętnym zakłamaniem chciwych imperjalizmów, przybranych w szaty pokojowości, z drugiej światopogląd, o party na darwinowskiej idei walki o byt, jako uzasadnienie zmagania orężnych i rzetelna pokojowość, narodów usposobionych defenzywnie (obronnie), lecz niewypuszczających karabina z rąk z uwagi na sąsiedztwo zawodowych rzeźmieszków. Rozpęta się walka Ormuzda i Arimana, ducha światłości i ducha ciemności, wiekuistnie istniejących pierwiastków dobra i zła. Dla podkreślenia dramatyczności akcji, będą one ze sobą poplątane w najbardziej wyrafinowany sposób. Będą więc walczycy uczciwi militariści i uczciwi pacyficyści ze wstrętną obłudą kwakerską, z bezczelną propagandą bolszewicką i z niemieckim zakłamaniem.

Powodzenie kongresu może być zwycięstwem ukrytych imperjalistów, niepowodzenie — najpiękniejszą wygraną prawdziwego pacyfizmu... Może być również odwrotnie. Oby tak było. **Sprawy przesądzać nie można.**

Liga Narodów zajmuje się rozbrojeniem od początku swego istnienia. Nie darmo pakt Ligi głosi w art. 8-ym:

„Członkowie Ligi uznają, że utrzymanie pokoju wymaga redukcji zbrojeń narodowych do minimum, dającego się pogodzić z bezpieczeństwem narodowym i z wykonaniem zobowiązań międzynarodowych, związanych z akcją wspólną“.

Najpierw Liga chciała, kierując się logiką, stworzyć warunki bezpieczeństwa. W wyniku prac, prowadzonych w specjalnie powołanych komisjach, w ciągu 1922, 1923 i 1924 opracowano t. z. „protokół genewski“. Połączono w nim w jedną całość pomoc wzajemną w razie napadu z arbitrażem, czyli rozjemstwem, jako środkiem, usuwającym przyczyny zatargu. Protokół ten nie wszedł w życie na skutek opozycji nowego rządu konserwatywnego Baldwina, który przekreślił pracę Mac Donalda w myśl starej angielskiej doktryny niemieszania się orężnego do dalekich spraw kontynentalnych.

Od tego momentu prace rozbrojeniowe Ligi zostają skierowane w dwóch kierunkach: z jednej strony dyskutuje się zawzięcie tezy francuską i niemiecką, z drugiej prowadzi energiczne przygotowania o charakterze technicznym. **Francja broni idei protokołu genewskiego i stoi nieugięta na stanowisku: Najpierw bezpieczeństwo — później rozbrojenie.** Niemcy, uważając się za rozbrojonych odwracają to twierdzenie i

rzucają hasło: Najpierw rozbrojenie (t. z. rozbrojenie Francji i Polski) — później bezpieczeństwo (dla Niemiec...) Amerykanie i częściowo Anglicy wentylują chętnie twierdzenie, że „najlepszą drogą do rozbrojenia — jest rozbrojenie“. **O bezpieczeństwie nie chcą słyszeć.** Nie mają ochoty do gwarantowania obcych granic, a sami bronienie swym stanowiskiem wyspiarskim nie chcą rozumieć sytuacji np. Polski z jej paroma tysiącami kilometrów otwartych granic lądowych.

Techniczne przygotowania do kongresu prowadziła powołana w 1925 r. Komisja Przygotowawcza do Kongresu Rozbrojeniowego. Komisja odbyła 6

sesji: dwie w 1926 r., dwie w 1927 r., jedną w 1928 r., ostatnia została rozpoczęta w 1929 r. i po półtorarocznej przerwie została dokończona w listopadzie i grudniu 1930 r. Po uchwaleniu projektu umowy, komisja przestała istnieć. Rada Ligi w styczniu ubiegłego roku uznała teren za przygotowany i **wyzaczyła termin zwołania kongresu na 2 luty 1932 r.** Należy tu jeszcze wspomnieć, że częścią Komisji Przygotowawczej był „Komitet Arbitrażu i Bezpieczeństwa“, który opracował zupełny system pokojowego załatwienia sporów, znany pod nazwą **Acte General d'Arbitrage.** Akt wszedł w życie w 1929 r.

Nie wchodząc w szczegóły projektu

umowy rozbrojeniowej wypada jeszcze zauważyć, że obok były podejmowane energiczne próby ograniczenia zbrojeń na morzu. Stany Zjednoczone, Wielka Brytania, Japonia, Francja i Włochy zawarły **Traktat Waszyngtoński w 1922 roku i Londyński w 1930 r.** Pierwszy dotyczy się okrętów o pojemności powyżej 10 000 tonn i ustala proporcję sił między wyżej wymienionymi państwami jak 5,25:5,25:3,15:1,75:1,75. Drugi objął tylko Stany Zjednoczone, Anglię i Japonię i ustalił dla mniejszych jednostek stosunek 5:5:3:5. Francja i Włochy traktatu nie uznała. Na przeszkodzie stanął upór Włoch domagający się równości z Francją również w dziedzinie małych jednostek.

Jak widać z powyższego, **kongres jest poprzedzony poważnymi pracami.** Nim omówimy inne szczegóły, musimy rozpatrzyć **zasadnicze stanowisko Polski wobec kongresu ze względu na zbrojenia Rosji i Niemiec.** Tym kwestjom poświęćmy następną uwagę. **St. Równicki.**

Nie będzie komunikacji kolejowej między Litwą i Polską.

Liga Narodów przyjmuje do wiadomości orzeczenie trybunału w Hadze.

Genewa, 28. 1. Z większych spraw, interesujących Polskę, Rada rozpatrywała sprawę avis-consultatif (zawiadomienie doradcze) w Hadze, dotyczącego **ruchu kolejowego między Polską a Litwą na odcinku Landwarowo-Koszedary.**

Litewski minister spraw zagranicznych Zaunius rozpoczął swe przemówienie od zdania, iż **musi obecnie raz jeszcze wyłożyć przed Radą Ligi Narodów całokształt sporów polsko-litewskich od początku.**

Wśród członków Rady zapanowała wobec tego **widoczna wesołość.**

Zaunius przemawiał dość długo, starając się udowodnić, że z całego przebiegu sprawy wynika niezbicie, iż wszelkie próby uregulowania poszczególnych spraw między Polską a Litwą są zgóry skazane na zupełne niepowodzenie tak długo, jak długo **zasadnicze kwestje, interesujące Ligę Narodów w sporze polsko-litewskim pozostaną otwarte.**

P. Zauniusowi odpowiedział minister Zaleski. W sposób bardzo ostry min. Za-

leski zaznaczył, że nie będzie mówił o części politycznej przemówienia Zauniusa, która, niema nic wspólnego z przedmiotem sporu.

Przywrócenie normalnej komunikacji między Polską a Litwą jest konieczne, aby wykonać zarówno zalecenia Rady Ligi z lat 1927, jak i 1928, wypływające z poszanowania art. 23 paktu o Lidze Narodów. Minister Zaleski poza tym przyjmuje raport referenta sprawy.

Art. 23 pkt e) Paktu o Lidze Narodów, o którym mówił minister Zaleski brzmi następująco: członkowie Ligi Narodów przedsięwzją niezbędne kroki, by zagwarantować sobie wzajemne u-

trzymanie wolności komunikacji i tranzytu i równorzędne traktowania handlu dla wszystkich członków Ligi Narodów, naturalnie biorąc pod uwagę specjalne warunki na terytorjach znieszczonej podczas wojny 1914-1918 r.

(Trybunał haski orzekł, że istniejące umowy nie zobowiązują Litwy do przywrócenia normalnej komunikacji kolejowej).

Rada Ligi Narodów przyjęła do wiadomości raport referenta, czyli, że Polska swą sprawę z Litwą przegrała. (Jedyny wniosek jest taki, że najwłaściwiej było się do Litwy odwrócić plecami, a nie bawić się w procesy).

„M. 2“ zginęła wskutek eksplozji.

Anglicy usiłują wydobyć szczątki z dna morskiego.

(Telefonem od własnego korespondenta)

Berlin, 29. 1. Według doniesienia z Londynu admiralicja angielska wydała

komunikat, iż **łódź podwodna „M 2“ utonąła wskutek eksplozji na jej pokładzie.** Kapitan angielskiej linii okrętowej przedwczoraj popołudniu w zatoce portlandzkiej zaobserwował z odległości 10 mil odbłysek promienia światła, przypominającego oddanie ognia z armaty. Następnie słyszeć można było dwie silne po sobie następujące eksplozje. Na podstawie tych relacji kapitana, admiralicja angielska zarządziła poszukiwania na miejscu, na którym przypuszczalnie według sprawozdania tego mogła znajdować się łódź „M. 2“.

Istotnie samolot marynarki, który krążył nad zatoką zaobserwował na powierzchni morza plamy pochodzące z oliwy maszynowej. Nurkowie, którzy w tym miejscu się zanurzyli, stwierdzili, że **pod powierzchnią znajduje się wrak łodzi „M. 2“, która zatonała wskutek eksplozji.** Obecnie admiralicja czyni gorączkowe przygotowania, ażeby podnieść ponad powierzchnię kadłub przy pomocy najnowszych urządzeń technicznych i ratunkowych. **Do tej pory jeszcze niema żadnego rezultatu. Trudno również przypuszczać, ażeby załoga znajdowała się jeszcze przy życiu.** AR.

Kongres rozbrojeniowy rozpocznie się punktualnie.

Początek 2. 2. 1932 o godz. 15-ej min. 30.

Genewa, 28. 1. Już dziś można określić, jaki będzie przebieg pierwszych dni konferencji rozbrojeniowej.

Przewidziane jest, że konferencja zostanie otwarta w **dnia 2 lutego rb. o godzinie 3 min. 30 po południu wielką mową jej przewodniczącego p. Hendersona.**

W mowie tej Henderson ma podobno zamiar dać resume i przegląd wszystkich prac przygotowawczych do konferencji rozbrojeniowej, dokonanych od chwili istnienia Ligi Narodów.

Tegoż dnia konferencja wybierze komisję weryfikacji pełnomocnictw, oraz komisję dla ustalenia regulaminu konferencji. Obie te komisje pracować będą prawdopodobnie przez cały dzień 3-go lutego tak, że **ponowne zebranie plenarne odbyłoby się dopiero w dniu 4 lutego rb.**

P. Henderson wyjechał już z Londynu i stanie w Genewie dnia 29 bm., p. Mac Donald przybędzie do Genewy dopiero około 9 lutego. **Ku ogólnemu zdumieniu w składzie delegacji angielskiej niema lorda Cecilla.**

Włosi wydali „na cześć“ kongresu specjalną ustawę...

Rzym, 28. 1. (PAT) Dziennik urzędowy ogłasza ustawę o dyscyplinie powszechnej w czasie wojny. Ustawa ta przewiduje, że w razie mobilizacji wszyscy obywatele od lat 16 do 70 zarówno mężczyźni jak i kobiety powołani są do obrony kraju. Przewidziane są jak najsurowsze kary na wypadek uchybienia wykonania postanowień ustawy.

Senat uchwalił szereg ustaw.

Przeważały ustawy o charakterze wojskowym. — Dyskusja żadna — poprawek mało.

Warszawa, 28. 1. (PAT.) 26-te posiedzenie senatu uchwaliła izba szereg projektów ustaw ratyfikacyjnych, a m. in. umowę z Niemcami, dotyczącą ubezpieczeń społecznych. Następnie przystąpiono do szeregu ustaw o charakterze wojskowym. Projekty te nie wywołały dyskusji i przyjęto je w brzmieniu, ustalonem przez sejm. Senator Skirmunt referował następnie projekt ustawy w sprawie zmiany i uzupełnienia niektórych postanowień ustawy o podstawowych obowiązkach i prawach szeregowych W. P. Senator Meisner (Kl. Nar.) wniósł szereg zastrzeżeń co do tego projektu. Ustawę tę przyjęto w brzmieniu sejmowem, jak również ustawę w sprawie zmiany niektórych przepisów o obowiązkach i prawach szeregowych marynarki wojennej. Następnie przyjęto z jedną poprawką ustawę w sprawie zmiany rozporządzenia p. Prezydenta Rzplitej o rzeczowych świadczeniach wojennych. Dalej projekt ustawy o opłacie od widowsk na rzecz Polskiego Czerwonego Krzyża. Dalej projekt ustawy w sprawie pomiarów państwa oraz projekt ustawy o przyznaniu związkom komunalnym gruntów państwowych, zajętych pod drogi wojskowe. Ustawę tę przyjęto z paru poprawkami. Wreszcie senat uchwalił nowelę do ustawy o zakresie działalności ministerstwa reform rolnych z kilka poprawkami. Na tem porządek dzienny posiedzenia wyczerpano.

Warszawa, 28. 1. (PAT.) Na dzisiejszym posiedzeniu komisji administracyjnej Sejmu rozpatrywano wnioski poselskie w sprawie nadużyć wyborczych, w szczególności wnioski Sironnictwa Ludowego, PPS, Ch D. i NPR w sprawie wyboru nadzwyczajnej komisji sejmowej do zbadania nadużyć, popełnionych przez władze rządowe i samorządowe przy wyborach do Sejmu i Senatu w r. 1930. Wnioski te referował poseł Duch, (BB) wnosząc o ich odrzucenie. Po ożywionej dyskusji, w której zabierał także głos p. wicemin. spraw wewn. Nakoniecznikow - Kłukowski wnioski opozycji odrzucono. Poseł Zdzisław Stroński (BB) zdawał z kolei sprawozdanie o wniosku posłów Klubu Ukr. w sprawie pokrycia przez skarb państwa kosztów leczenia osób poszkodowanych na zdrowiu przy przeprowadzaniu t. zw. pacyfikacji w województwach Małopolski Wschodniej. Referent stwierdził, iż rząd i jego przedstawiciele wojewoda lwowski oświadczyli gotowość w konkretnych wypadkach usunięcia każdego nadużycia. Z tego jednak nie skorzystano i dlatego referent uważa za niewłaściwą drogę, obraną przez wnioskodawców i wnosi o odrzucenie wniosku. Po ożywionej dyskusji wniosek odrzucono. Pozatem komisja administracyjna przydzieliła referat projektu ustawy o częściowej zmianie ustroju samorządowego wicemarszałkowi Polakiewiczowi.

Poselski sąd nad nadużyciami wyborczymi

Coś niecoś z pacyfikacji.

(Skladając samorządowy projekt do łaski marszałkowskiej oświadczył minister spraw wewn., że nie uważa tego projektu za ostatnie słowo rządowe i oczekuje wniosków i poprawek. Powierzenie teraz referatu tak radykalnemu sanatorowi, jak p. Polakiewicz nie rokuje widoków, by szersze zmiany w ustawie mogły nastąpić — Red.)

Warszawa, 29. 1. (tel. wł.) Dzisiaj Sejm obradować będzie nad trzema wnioskami mniejszości, dotyczących sprawy brzeskiej oraz traktowania więźniów politycznych. Jak wiadomo wnioski te zgłoszono przez Klub Ludowy oraz PPS. W komisji zostały one odrzucone.

Sejmowa komisja administracyjna obradowała wczoraj nad wnioskami dotyczącymi nadużyć wyborczych w r. 1930, oraz nadużyć podczas wyborów uzupełniających w okręgu przemyskim. Sprawę referował poseł sanacyjny Duch oświadczaając, że przy badaniu sprawy

Zaremba nadal w więzieniu.

Lwów, 28. 1. (PAT) Wczoraj po południu odbyła się w sądzie karnym sesja wydziału karnego, która obradowała nad wniesionem zażaleniem obrońcy inż. Zaremby, oskarżonego o współudział w zamordowaniu swej córki przeciwko zawieszeniu nad nim aresztu śledczego. W wyniku narad postanowiono odrzucić zażalenie. Zaremba pozostaje nadal w więzieniu.

znalazł wszystko w porządku i zarzuty są zupełnie bezpodstawne. Mówcy opozycyjni zarzucili przede wszystkim referentowi brak bezstronności oparł on bowiem swoje orzeczenie jedynie na raportach policyjnych. Mówcy opozycyjni przytoczyli cały szereg faktów, dat i cyfr, które zamknęły referentowi usta, tak że podczas dyskusji nie potrafił się wytłumaczyć. Ostatecznie w głosowaniu wniosek wyłonienia komisji, która miałaby zbadać te nadużycia został utracony większością głosów sanacyjnych przeciwko głosom wszystkich innych stronnictw. Poseł Dubois oświadczył, że sprawę zgłosi jako wniosek mniejszości na plenum.

Dalsza dyskusja nad budżetem Ministerstwa Skarbu.

Warszawa, 28. 1. (PAT.) Na dzisiejszym posiedzeniu komisji budżetowej sejmu przystąpiono do dalszej dyskusji nad budżetem Ministerstwa Skarbu.

Trudności kredytowe.

Monopol Spirytusowy — nieśmiertelny. Poseł Rosmarin (Kl. Żyd.) podkreślił nierealność budżetu po stronie dochodów. Przed wojną państwa załatwiała deficyty budżetowe pożyczkami wewnętrznymi lub zagranicznymi, u nas

Bolączki gdańskie.

Straż celna nieumiejąca po polsku. — Podatki, godzące w Pomorze.

Poseł Tebinka (BB) prosi o podwyższenie dotacji dla samorządów województwa pomorskiego o 400.000 zł. Przechodząc do spraw gdańskich, mówca podkreśla, że konwencja paryska i układ warszawski znacznie pogarszają postanowienia traktatu wersalskiego i są krzywdzące dla Polski. Ochrona celna na terenie W. M. Gdańska jest w rękach straży celnej, która jest organem naszego ministerstwa skarbu i składa się wyłącznie z obywateli gdańskich. Do tego są to byli podoficerowie i oficerowie armii niemieckiej. Z ludźmi tymi niema nawet możności porozumienia się w języku polskim. Przemysłnictwo między Gdańskiem a Prusami Wschodnimi jest bardzo rozwinięte. Gdańsk, który korzysta z pomocy finansowej Polski i ogromnych dochodów celnych, szykanuje ludność polską. Od wieków ludność pomorska dowodziła żywnością do Gdańska, obecnie wydano zarządzenie, że od jednego koszyka z żywnością o ciężarze 25 kg trzeba płacić 6 guldénów. Tymczasem samochody ciężarowe gdańskie zaspływają masowo Pomorze towarami gdańskimi. Powinna się znaleźć podstawa prawna, aby na te samochody nałożyć odpowiednie opłaty.

Zawiadomienie.

Ministerstwo Poczty i Telegrafów zawiadamia, że wyłączna akwizycja ogłoszeń do nowego

Spisu abonentów państwowych i koncesjonowanych sieci telefonicznych w Polsce (z wyjątkiem m. st. Warszawy) na rok 1932-33 została powierzona

Polskiemu Towarzystwu Księgarni Kolejowych „Ruch”.

które jest upoważnione do przyjmowania wszelkich ogłoszeń i reklam, oraz do pobierania za nie opłat.

Nowy spis zostanie wydany przez Ministerstwo we własnym zakresie działania, na satynowanym papierze, wyraźnymi czcionkami i w mocnej kartonowej oprawie i ukaże się w połowie r. b. w nakładzie około 140.000 egzemplarzy. Poza spisem ogólnym otrzymują abonenci większych central jak: Łódź, Lwów, Kraków, Poznań i t. p. bezpłatnie spis dodatkowy w oddzielnym zeszytce, zawierający tylko abonentów danej centrali. Poza wspomnianym spisem żadne inne spisy wydawane nie będą. Przedruk Spisu Abonentów w całości lub częściowo jest wzbroniony.

Zamówienia przyjmuje i wszelkich wyjaśnień w sprawie adresów i ogłoszeń udziela piśmiennie na każde zapytanie

Towarzystwo „RUCH”,
Warszawa, Al. Jerozolimskie 63. Tel. 670-06, 668-62.
ODDZIAŁY: Poznań, Kraków, Lwów, Łódź, Wilno, Gdańsk. (1784)

Beznadziejne kłamstwa pismaków berlińskich.

„Lokal Anzeiger” gromadzi polskie wojska na Śląsku.

(Telefonem od własnego korespondenta)

Berlin, 29. 1. Nacjonalistyczny „Lokal-Anzeiger” podaje fantastyczną wiadomość pochodzącą rzekomo z Królewskiej Huty o ściąganiu na Górny Śląsk olbrzymiej ilości wojsk polskich, które znajdują się w stanie pogotowia alarmowego. Ta koncentracja wojsk ma być podyktowaną obawą rozruchów, wywołanych rozpacziwem położeniem górników i hutników. W piwnicach szkół mają znajdować się wielkie zapasy amunicji a uczniom i uczniom udzielono przymusowego urlopu (?), celem możliwości zakwaterowania wojsk. Kontrola graniczna ruchu kołowego i osobowego została wydatnie zasobiona.

Ludność Górnego Śląska ma znajdować się w stanie niezwykłego podniecenia i rozgorączkowania.

Tego rodzaju sensacyjnymi kaczkami dziennikarskimi raczy „Lokal-Anzeiger” swoich czytelników, celem wywołania wrażenia, jakoby na niemieckiej granicy wschodniej przygotowywały się wypadki o wielkim znaczeniu, z których Niemcy mogłyby wyciągnąć dla siebie jakiegokolwiek korzyści. Tumanienie opinii publicznej na rozmaitych odciśnięciach odbywa się w dalszym ciągu niegorzej jak w czasie wojny światowej. AR.

nia czegokolwiek, gdyż ministerstwo co miało, składa do Najwyższej Izby Kontroli. Jeśli chodzi o sprawę owoców, to należy wziąć pod uwagę tendencję ministerstwa do przerzucenia importu i eksportu na Gdynię i wyzyskania tych sum, które społeczeństwo włożyło w ten port. Panowie nie mogą skarżyć się — mówi minister — ażeby kredyt w instytucjach państwowych był nadmiernie drogi. Jeśli ten kredyt dochodzi do niższych instancjy podróży, to winien jest tu pośrednik kredytowy.

Wielka szkoda, że p. minister nie wspomina, czy w jaki sposób zamierza się przeciwstawić temu nieszczęsnemu pośrednictwu i tym, którzy się na niego tuczą? Zdaje się, że trzeba by tu uderzyć w rojowisko żydowskie — a w tem silna ręka rządowa dziwnie mięknie. — Red.)

Rząd jednak nie zupełnie pewny budżetu.

Z kolei zabrał głos wicemin. Zawadzki, podnosząc, że kwoty preliminowane we wpływach możemy uważać mniej więcej za realne, ewentualnie rząd wystąpi z projektem odpowiedniej zmiany ustawy. Rozkład podatków nieco się zmienił i w pewnej części ciężary przeniesiono na te źródła dochodów, które dotychczas nie były obciążone. Po przemówieniu wicemin. Starzyńskiego i sprawozdawcy posła Holyńskiego przyjęto budżet ministerstwa skarbu w drugim czytaniu.

Echo sądów doraźnych.

W godzinach popołudniowych komisja przystąpiła do trzeciego czytania preliminarza budżetowego na r. 1932/33. Uznano za przyjęte w trzecim czytaniu te budżety, w których nie wniesiono żadnych poprawek. Przy budżecie min. przemysłu i handlu przyjęto poprawkę, zwiększającą pozycję na dotacje, dotyczące amortyzacji i oprocentowania pożyczek miasta Gdyni o 100.000 zł. W dziale przedsiębiorstw przyjęto wniosek, aby o 8 milj. zmniejszyć pozycję na eksploatację lasów państwowych i o taką samą sumę zmniejszyć wydatki na administrację lasów państwowych. Odrzucono rezolucję posła Zahajkiewicza (Kl. Ukr.) domagającą się zniesienia sądów doraźnych, dalej trzy rezolucje księdza Szydelskiego.

tego się nie czyni. Mówca zwraca uwagę na stosunek Francji do nas w zakresie kredytowym. Udziela ona pożyczek Węgrom, Czechosłowacji i Jugosławii — nam zaś nie. Niesciągające zaległości podatkowe muszą być umorzone. Eksperyment z monopolem spirytusowym nie udał się, mimo to trzymamy się tego błędu. Mówca w zakończeniu krytykuje politykę bankową, która doprowadziła do zamrożenia w nich kapitału i domaga się od ministerstwa zainteresowania się losami handlu i rzemiosła.

Fundusze specjalne.

Poseł Rymar (Kl. Nar.) atakuje tzw. fundusze specjalne, oświadczaając, że wszystkie razem fundusze różnych resortów sięgają do 200 milionów zł. Mówca zapytuje na zakończenie, jaki jest wynik ustawy o podatkach w naturze? Poseł Rozumek (Kl. Niem.) domaga się przyspieszenia reformy podatkowej i krytykuje działalność urzędów i władz skarbowych.

Reforma podatkowa rozłożona na lata.

Gdynia. — Kto podraża kredyt?

Min. skarbu Jan Piłsudski przyznaje, że kryzys istnieje i jest znaczny spadek dochodów. Niema innego wyjścia, jak zmniejszyć wydatki i powiększyć obciążenia. Wspomniano tu o pożyczkach. Trzeba uwzględnić, że kryzys jest nietylko u nas, że obserwuje się zjawisko powrotu lokat do rodzinnych krajów. Aczkolwiek przeprowadzenie reformy podatkowej w okresie kryzysu jest niewskazane, niemniej prace są zapoczątkowane, lecz rozłożone będą na szereg lat. Reforma zmierzać musi do zmiany systemu wymiaru i poboru podatków. P. minister odpiera twierdzenie, jakoby była tendencja do ukrywa-

Polsko-sowiecki pakt przeciwnapastniczy.

W zwierciadle niemieckiej oceny.

Aby ocenić wartość polsko-sowieckiego paktu o nieagresji (nienapadaniu), najwygodniej jest przyrzeć się jego odbicie w krzywym zwierciadle prasy berlińskiej, która poczytuje sobie za obowiązek **oczernianie Polski i umniejszanie odniesionych przez nią sukcesów.**

Pamiętamy dobrze jak Niemcy byli przerażeni pierwszymi wiadomościami o pertraktacjach polsko-sowieckich. Ponieważ Rosja tkwiła wówczas głęboko w kieszeni niemieckich banków i spodziewała się dalszych kredytów, Litwinów, jadąc na jesienną sesję Ligi Narodów, wstąpił do Berlina i wyklamywał się bezczelnie wobec najdroższych spółników z Rapallo. W wywiadzie prasowym minister spraw zagranicznych S. S. S. R. oświadczył (29. 8. 31.) bez mrugnienia okiem:

„Rozumie się samo przez się, że dążymy do ulepszenia naszych stosunków z Polską, jednak cel nie może być osiągnięty przez rozpowszechnienie pogłosek o nieistniejących rokowaniach“.

Teraz Niemcy muszą się pogodzić ze zmienionym stanem rzeczy. Własnymi siłami Rosji nie pomogą. Nie mają pieniędzy na sfinansowanie „piatiletki“, nie uchyla niebezpieczeństwa na Dalekim Wschodzie i przemęczonym masom rosyjskim nie zastrzykną jakiejś cudownej surowicy, któraby wprowadziła im w żyły święty ogień oburzenia na **Traktat Wersalski** i na posiadanie przez Polskę „korytarzowego“ dostępu do morza. Muzyk interesuje się „kołchozem“, robotnik kartką na chleb i obaj przedzej uwierzą, że „białogwardyjska“ Polska będzie im chciała ogniem i mieczem odbierać te „dobrodziejstwa komunistyczne“, niż, żeby oni mieli iść na wojnę, w imię uwolnienia „germańców“ od „Wersalu“, który jako bliżej nieznan i bardzo odległy gatunek smoka nie budzi w nich ani grozy ani zainteresowania.

Wobec takiego położenia „Berliner Tageblatt“ cieszy się, że Rosja odniosła dyplomatyczne zwycięstwo, uzyskując przeprowadzenie trzech punktów:

- 1) Brak gwarancji dla polskich granic.
- 2) Zawarcie paktu bez złączenia go z podpisaniem takich samych paktów z innymi sąsiadami Rosji.

3) Ustanowienie specjalnego sądu rozjemczego, zupełnie niezależnego od Ligi Narodów.

W myśl paktu „obie strony wyrzekają się wojny jako narzędzia polityki narodowej“, „przewidują nieokazywanie pomocy ani bezpośrednio, ani też pośrednio państwu trzeciemu“. A więc **Sowiety wyrzekają się wojny jako narzędzia zmiany naszych granic tak wschodnich jako i... zachodnich i nie okażą pomocy Niemcom, gdyby ci Polskę zaatakowali.** Pakt o nieagresji jest paktem negatywnym. Gdyby znalazł się w nim punkt, że Sowiety uznają granice zachodnie Polski, byłoby to z ich strony **bezwartościowa gwarancja dla systemu politycznego, który zrodził się w Wersalu i na którego straży stoją inne siły.** Gdy te zawiodą, czerwoni carowie **najmniej pomogą.**

Formalnego złączenia paktu niema. Wiadomo jest tylko, że ratyfikacja nie nastąpi bez podpisania analogicznych umów z Rumunją, Łotwą, Estonją i Finlandją. **Formalnie Polska nie stała na czele koalicji tych państw, lecz praktycznie jest ich opiekunem.** Polska „przegrana“ nosi w tym wypad-

ku charakter czysto grzecznościowego ustępstwa.

Ponieważ Rosja nie należy do Ligi Narodów, umowa musiała przewidzieć tworzenie sądu rozjemczego nie w ramach tej instytucji. W tym wypadku nie wiadomo, kto wygrał i kto przegrał. **Autorytet Ligi tak maleje i tak może zmaleć w razie niepowodzenia kongresu rozbrojeniowego, że kto wie, czy nie lepiej dla nas będzie, jeżeli umowa z Rosją będzie niezależną od Genewy.**

Z powyższego wynika, że w krzywym zwierciadle prasy berlińskiej sukces Polski wygląda arcypoważnie. Gdyby było inaczej, „Berliner Tag.“ znalazłby inne bardziej poważne punkty. / St.Ro.

Wyniki spisu ludności Śląsk naigęściej zaludniony.

Na kilometr kwadratowy w Polsce przypada 82 mieszkańców, na Górnym Śląsku — 307.

(PAT). Biuro powszechnych spisów przeprowadziło obliczenie gęstości zaludnienia ziem Polski na podstawie wyników powszechnego spisu ludności.

W całej Polsce na 1 km kwadratowy powierzchni przypada obecnie **82,2 mieszkańca**, gdy w roku 1921 liczba ta wynosiła zaledwie 69,2. Tak wielki wzrost gęstości zaludnienia pozostaje w bezpośrednim związku z **ogromnym przyrostem ludności w ubiegłym dziesięcioleciu.**

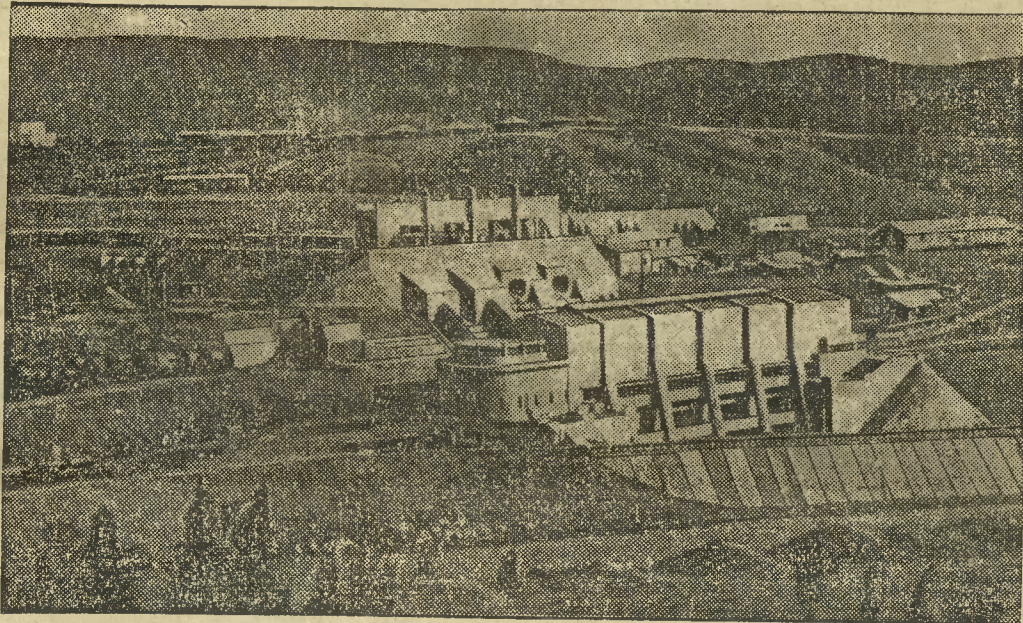
Śląsk wybitnie góruje nad innymi województwami wyjątkowo wysoką gęstością zaludnienia, które sięga liczby **307,1 osób na kilometr kwadratowy.**

Najgęściej zaludnionymi w Polsce są dwa powiaty województwa śląskiego: **świętochłowski**, gdzie na 1 km. kw. przypada aż 2505,8 osób, i **katowicki** (bez miasta) — 1356,9 osób. Na te olbrzymie wprost liczby składa się wysoki stopień przemysłowienia. Wielkość tych liczb uwydatnia się szczególnie przy porównaniu ich z danymi, dotyczącymi gęstości zaludnienia niektórych miast, np.: w mieście **Włocławek** przypada 1894,7 osób, w **Inowrocławiu** zaledwie 1338,3 na kilometr kwadratowy.

Nowi posłowie.

Państwowa Komisja Wyborcza ogłasza w „Monitorze Polskim“, że w miejsce posła Waryńskiego (l. 1) wszedł do Sejmu poseł dr. Michał Mendrys naczelnik Wydziału Kuratorium Lwowskiego, w miejsce Gustawa Millera (l. 22) — Rosenberg Chil. Mordchaj Akacz z Łodzi i w miejsce Ferdynanda Tkaczowa (l. 23) — rolnik Franciszek Błaszkiwicz z Kępy Choteckiej w pow. puławskim.

Elektryfikacja Ziemi Świętej.



Przy ujściu rzeki Jordan do Jeziora Genezareth, w miejscach drogich wszystkim chrześcijanom, po których chodził Pan Jezus z swoimi uczniami-rybakami, zbudowali Anglicy wielkie zakłady elektryczne i zaopatrują stąd całą Palestynę w światło i siłę.

Elektryfikacja jest dziełem żyda-inżyniera Rutenberga, który znaczną rolę odegrał podczas zamachu bolszewickiego w Rosji 1917 r. Rutenberg, przyjaciel Trockiego, opuścił Sowiety przed kilku laty, i podjął pracę na chwałę Sionu na polu zawodowym.

sprzymierzeńca, stwierdziwszy, iż Serafin Bobak, monsieur Lapin, oraz młody detektyw warszawski Rafał Królik, to jeden i ten sam osobnik, wcale sympatyczny, a nawet jako przeciwnik niegroźny, dzięki swej lekkomyślności.

— No, dobrze; lecz w jakim celu przysłało mi ten śmieszny elaborat? — nie mogła zrozumieć. Przyszło jej na myśl, że może niektóre litery są w jakiś niepodpadający sposób naznaczone, aby z nich można było sobie złożyć treść zakonspirowanej wiadomości; tą metodą komunikują się z sobą ludzie, korzystający z tej samej biblioteki lub wypożyczalni książek, a lekający się, że ich listy podlegają dyskretnej cenzurze... Obejrzała więc pismo skrupulatnie pod światło, ale nie wpadła na ślad żadnej szyfry. Zato na tle dywaniku dostrzegła maleńki skrawek białego papieru. — To opłatek, nie papier, — stwierdziła, ująwszy go w palce. Drgnęła. Na białym tle zauważyła delikatne, szare smugi gęsto zbitych liter. Nareszcie zrozumiała, że to był właściwy list do niej, a tamto odgrywało rolę tylko opakowania, czy koperty, z której opłatek wysunął się niespostrzeżenie i do tej pory leżał na dywaniku, niezauważony przez nią.

— Jack! — wyszeptala z przejęciem. Tym razem rozpoczęła czytanie od końca, i odetchnęła, ujrawszy podpis „King“. Tego pseudonimu Jack używał stale.

Treść notatki na opłatku była zresztą bardzo krótka, i Daisy, znając na pamięć szyfrę, nie mogła się długo nad odgadywaniem znaczenia tego zbiorowiska liter, zupełnie niezrozumiałego dla niewtajemniczonych. Odczytywane sło-

wa wymawiała głosem stłumionym ze wzruszenia:

„Wpadłem na trop prawdziwego Stalingradu! Wyjeżdżam tam dzisiaj. Jeśli w ciągu tygodnia nie otrzymasz ode mnie znaku życia, wyjeżdż z Rosji natychmiast! To moja ostatnia wola. King.“

Półknęła opłatek, a „kopertę“ podarła na maleńkie skrawki i ułożyła je na popielnicze. Już zbliżyła zapałkę do tego stosu, gdy wtem... ciszę nocną rozdarła detonacja wystrzału!

Daisy zastygła w trwoźnym oczekiwaniu nieszczęścia, a płonąca zapałka spadła na dywanik, w to samo miejsce, gdzie przedtem leżał list Jacka.

Śwąd spalenizny zaczął się rozchodzić po pokoju, lecz kobieta siedząca na łóżku nie poczuła tej przykłej woni: Zamarła w bezruchu, z ręką wyciągniętą ku popielnicze, z szklanym wzrokiem, utkwionym w zasuwę okiennicy, z twarzą wykrzywioną w grymasie śmiertelnego przerażenia, bowiem najgorsze przecucia rozbudził w jej sercu złowrogi strzał wśród nocy...

Rozdział XXIX.
„Gaz 303“.

Zaspany magazynier zatrzymał się przy dużej, drewnianej klatce. Zajrzał do jej wnętrza przez szparę i oderwał karteczkę, zawieszoną przy skoblu.

— Tak, to ten transport, — rzekł głosem zachrypłym. Wyjął z kieszeni blankiet, wyglądający na list przewozowy, przybliżył ów papier do latarki, jaką sobie zawiesił na najwyższym guziku płaszcza i odczytał: — Dwadzieścia pięć owiec. To się zgadza, co? — Posłyszawszy nieartykułowany belkot, przypomniał sobie, że towarzyszący mu

kolejarz jest niemową. Podsunął mu więc pod nos fracht, przyświecił latarką i wskazał odnośną pozycję. — Poza tem mam wam wydać trzy szkapy, o tutaj, widzicie? I dwie świnię... No, a teraz do roboty. Wytłumaczcie temu idjocie, żeby tam wlaź i wygnał owce na peron.

Kolejarzowi towarzyszył wyrostek, również niemowa, w dodatku głuchy, i uposażony przez złośliwy wybrzyk natury w wól oraz ogromne, wybaluszone oczy, rozstawione nieprawdopodobnie szeroko. Chłopak-kaleka miał przy tem minę kretyna, wybuchał raz po raz idjotycznym śmiechem, który musiał rozproszyć resztki wątpliwości co do stanu jego umysłu, lecz na migi porozumiewał się doskonale z kolejarzem. Wlaź też odrazu z kijem do klatki i widocznie dobrał się szybko do skóry upiętym zwierzętom, gdyż podniósł głośny alarm, i bęcząc żałośnie, miotały się po swoim więzieniu. Nareszcie jedno z nich natrafiło na otwarte drzwiczki, runęło w wyłom, a za niem inne, wiedzione „owczym popędem“, który i ludzi cechuje, więc codopiero prawdziwe owce.

— Osiem, dziewięć, dziesięć. — Magazynier musiał liczyć coraz szybciej i zmachał się uczciwie, częstując każdego odliczonego czworonoga kluczem w grzbiet. — Powoli, idjota, ...twoja mać! Jedenaście, 12, 13, 14, 15... uff!

Wytoczył się właśnie okazały baran, wpadł, jak burza, w najgęstszy cizbę już uwolnionych z klatki towarzyszów niedoli, rozepchnął ich, uplasował się w samym środku gromadki, niezbyt zachwycony taką brutalnością.

(Ciąg dalszy nastąpi).

105)



(Ciąg dalszy).

„Cudne są te kobiety i cudne ich imiona, drogi Balcu. Oto czarnowłosa Ejub, giętka, jak trzcina, oto smagła Chaskoj, ognista córka Sahary i jej mleczna siostra Kassim, obie zakupione dla Bim-baszy w oazie Figita-Niel!“

— Głupi żart, czy też prowokacja? — Daisy była więcej zirytowana, niż przerażona; oczekiwała wiadomości od Jacka, tymczasem „poczta nadpowietrzna“ przyniosła jej ten dziwny elaborat, naspikowany bzdurstwami. Nie miała cierpliwości czytać wiersz po wierszu i zjechała wzrokiem na zakończenie: „odrobie... Ściskam Cię serdecznie, Drogi Ba auuu, Galatko drapieźna! ...i całuję z dubeltówki.“

Twój Rafał K.“

Daisy zmarszczyła czoło.

— Rafał K? Cóż to za jeden? — myślała. Przypomniała sobie wkońcu. W czasie podróży przez morze Czarne powiadomił ją Jack, kim jest naprawdę przez wydelegowanych dziennikarzy, ów jegomość z piękną, złotawą brodą. Ziękła się wówczas, czy Jack nie zechce wykonać poeróżki, jaką rzucił niegdyś w „Palm Beach Casino“ pod adresem pana Lapin, ale zacytował nie żywił już wrogich zamiarów wobec Rafała. Uważał go nawet za ewentualnego

Z GDYNI I WYBRZEŻA.

Repertuar teatru „Pro Arte“.

W niedzielę, dnia 31 bm. dwa przedstawienia o godz. 5-tej: „Małżeństwo Loli“, o godz. 8-iej „Małżeństwo Loli“.

Dnia 2 i 4 lutego, tj. w wtorek i czwartek „Lekkomyślna siostra“.

Dnia 7-go — dwa przedstawienia o godzinie 5-tej i 8-iej wieczorem — „Małżeństwo Loli“ Makuszyńskiego.

Ruch statków „Żegluga Polskiej“.

Statki „Katowice“, „Kraków“, „Poznań“, „Wilno“, „Warta“, „Niemen“ i „Wisła“ są w drodze z ładunkami węgla i koks, ten ostatni płynię aż do Tryjestu z ładunkiem 4016 ton węgla.

Na linii Bałtyckiej znajdują się w drodze statki „Tczew“ i „Patria“.

Wskutek silnej konkurencji frachtowo-przewozowej skandynawskich linii okrętowych unieruchomiony został w porcie gdynskim statek „Toruń“, a załoga jego przeniesiona została na nowy statek „Śląsk“.

Nowo urządzoną linię bezpośrednią Gdynia-Rotterdam obsługuje na razie S. S. „Chorzów“.

Statki polsko-brytyjskiego okrętowego.

S. S. „Warszawa“ i S. S. „Rewa“ wyszły dnia 22 bm. z Gdyni z ładunkami drobnicy, pierwszy do Londynu, drugi do Hull zabierając równocześnie i kilkunastu pasażerów. S. S. „Premjer“ jest w stoczni gdańskiej do rewizji.

Niepożądani wspólnicy interesu.

Dobry trójliściek składający się z Bronisława Niklasa, Pawła Dębka i Jana Kleina przyszedł do przekonania, że firma „Import-Eksport“ ma zbyt mały obrót towarowy, więc chcąc zrobić większy „ruch“ w interesie dobrali się do magazynów tej firmy za pomocą dobranego klucza i po wyłamaniu muru w składzie, pragnęli zdeponowany tam towar puścić w ruch na własny rachunek i własne ryzyko. Niestety zysku nie osiągnęli a ryzyko ich oddało niepowołanych współników w ręce straży portowej, która przekazała ich pod opiekę naszych „niebieskich“ stróżów.

„Apel morza“.

W 12-tą rocznicę odzyskania polskiego morza dnia 10 lutego br. harcerstwo polskie dorocznym zwyczajem święci „Apel morza“.

Dnia 9 lutego (niedziela) wszystkie harcerskie drużyny i zastępy żeglarskie w Polsce święcą według następującego programu:

1) Msza św.

2) Właściwa zbiórka na którą składać się będzie gawęda o polskim morzu, opowiadania z odbytych wycieczek wodnych oraz program akcji letniej na rok bieżący, ze szczególnem uwzglę-

dzeniem Międzynarodowego Złotu Skautowego drużyn żeglarskich na Pomorzu w dniu od 1. 8. do 15. 8. br.

3) Punktualnie o godz. 17 we wszystkich jednostkach żeglarskich zostanie podpisany meldunek przez wszystkich obecnych na „Apelu Morza“ na zwykłej karcie pocztowej artystycznie ozdobio-

nej, zawierający krótką sentencję zredagowaną dowolnie, a stwierdzającą miłość i przywiązanie do polskiego morza i wysłany na ręce kierownika Drużyn Żeglarskich w Naczelnictwie Z. H. P. harcmistrza Bublewskiego.

4) Godz. 17.30 wrzucenie meldunku do skrzynki pocztowej.

Cuda i dziwy Reduty Prasy w Gdyni.

Sześciu mistrzów pracuje nad dekoracją sal. Fontanna krajowego szampana. Olbrzymie zainteresowanie.

Zbliża się noc 6 lutego, — noc, w którą Gdynia hucznie zegnać będzie karnawał na wspaniałej, a zarazem pierwszorzędnej na wybrzeżu „Wielkiej Reducie Prasy“. Będzie to noc pełna niezwykle atrakcyjnych, bogata w artystyczny i humor, która pozwoli nam zapomnieć na długie godziny o przytłaczających nas troskach i kłopotach codziennych. Będzie to noc fantazji, noc czaru, tańca i śmiechu wśród feerii światła i barw w gościnie rozwartych przez Morski Syndykat Dziennikarzy salach i salonach Domu Zdrojowego...

Czyniąc zadość zapowiedzi odsłonimy kilka dalszych szczegółów przygotowanych reduutowych. Do rzędu największych atrakcyj Reduty należeć będzie efektowna dekoracja sal, nad którą pracuje aż sześciu wypróbowanych znawców sztuki dekoracyjnej. Obok wielkiej sali balowej, dekorowanej na kształt chińskiej palarni opium przez art.-malarza p. Jastrz-Kozłowski, dekoracji następnej sali podjął się laskawie p. inż.-architekt Jerzy Muller. Dekoracja ta będzie zrobiona w stylu „dziennikarskim“ i połączona z dowcipnie pomyślaną satyrą na niewdzięczny, sarkastyczny, lecz zarazem groźny niekiedy zawód prasowy. Ustrojeniem hallu i frontonu gmachu zajął się uprzejmie p. budowniczy Henisz, który obok szeregu innych efektownych pomysłów projektuje wy-

stawienie wielkiej sylwetki dziewczęcej, która miłym uśmiechem witać będzie gości przed wejściem w podwoje redutowe.

Dekorację salonu bankietowego przeprowadzą laskawie pp. inż. Bochniak i inż. Godlewski; koncepcji swojej, która będzie niewątpliwie równie ciekawa, nie zdradzili jednak dotychczas komitetowi reduutowemu, wobec czego pozostaje ona pod zasłoną tajemnicy. T. zw. salkę brydżową zaś dekorować będzie p. inż. Maksymilian Zuske w stylu — prosimy się nie przestraszyć — makabrycznym. Szkielety i trupie czaszki będą towarzyszykami tych, którzy znajdą się w tym zakątku.

A czy wiecie Panie i Panowie, że na Reducie Prasy tryskać będzie fontanna prawdziwego krajowego szampana?.. A czy wiecie, że... — nie, dość tego na dzisiaj, zostawmy trochę na później...

Wielkie zainteresowanie, jakie Reduta wzbudza w naszych kołach towarzyskich, gwarantuje jej niebywale powodzenie. Już dziś nasze piękne panie zdradzają sobie na uszko tajemnicę swych kostiumów i toalet. O tem jednak nic nie powiemy, bo tu obowiązuje nas najściślejsza „zamaskowana“ dyskrekcja.

Mieczysław Mistał, Gdynia, Świętojańska 1232.
Za redakcję tego działu odpowiedzialny:



Dom Zdrojowy w Gdyni, gdzie odbędzie się Reduta Prasy.

Tragedja emigrantów polskich.

XII.

SYSTEM SZPIEGOWANIA EMIGRANTÓW. — METODY GOSPODARZE PANA WARCHAŁOWSKIEGO. — LISTY EMIGRANTÓW KONTROLUJE CZARNY GABINET.

Kierownicy Kolonii Polskiej prowadzą swoją politykę „zaciemniania“ sprawy i ukrywania smutnej rzeczywistości, nie tylko w centrali w Warszawie, ale i na miejscu w Peru, głównie zaś w Cumary i w Iquitos. W tym celu kierownicy dyrekcji posiadają cały szereg płatnych agentów. Nie chcąc być głośnym w tej nadzwyczaj drażliwej kwestji, powołam się na gazetę „La Razon“, która szczegółowo tę sprawę oświetla. Piszcie ona co następuje:

„Dyrekcja zajmuje się obecnie tem, by do Polski nie przedostawały się wiadomości, że Kolonia jest niczem innym jak rodzajem placzyska dla Towarzystwa Drzewnego, oraz, by o niczem nie wiadziało, co by mogło powstrzymać nowy przyływ robotników i pieniędzy. I z tych to powodów nie można głośno mówić o tem w Kolonii, a postępuje się dlatego tajemniczo z korespondencją kolonistów, którzy z całym zaufaniem oddają ją do rąk członków admi-

nistracji. Jest rzeczą bardzo dziwną, że ci z kolonistów, w listach których nie spotyka się niczego, co mogłoby być ostrzeżeniem dla przyplwających nowych kolonistów, otrzymują całą korespondencję, czego nie można powiedzieć o tych, którzy są przeciwni projektom dyrektora. Koperty tych adresatów są w naszym posiadaniu, na dowód tego co mówimy.“ („La Razon“ z dnia 28 października 1930 r.).

Dyrekcja posiada różnych agentów, każdy z nich obdarzony jest ściśle określona pracą. Najglówniejszy z nich jest dobrze znany w Iquitos, człowiek bardzo zajęty, który nigdy nie ma czasu. Chodzi prawie biegiem po ulicach i odznacza się jako świętyni mówca. Człowiek ten robi propagandę wśród władz i ludności na korzyść Towarzystwa. Może ów pan ma skłonność do detektywizmu lub może władze nie posiadają swoich ludzi, zatrudniając w tej misji Polaka. Jest drugi agent, w mniej-

szej niż poprzedni roli, który zaledwie mówi po hiszpańsku i po polsku, jego zadanie polega jedynie na tem, by stwierdzić, jakie projekty mają koloniści i jakie są ich zamiary. Trzeci agent, jest młodzieniaszkiem, który nazywa się hrabia, jest sprzymierzeńcem dyrektora i jego prawą ręką. Człowiek wielkiej wytrzymałości w mowie, o nadzwyczajnem doświadczeniu w sprawach leśnych — jak twierdzi — który wszystko wie, włącznie, z którego końca, chwytą się za macezetę. Jest instruktorem prac w Towarzystwie, dozorcą i szefem dyscyplinarnym kolonistów. Są inni agenci, mniejszego znaczenia, którzy służą jako donosiciele w kolonii. Zapytujemy się, czemu się to tłumaczy, że ludzie, którzy opuścili kolonje, których dyrekcja i jej agenci nazywają bolszewikami i nierobami do czego się nie nadająkami, utrzymując, że zostali wyrzuceni z Kolonii, żyją i pracują obecnie w spokoju zadowoleni, że są daleko od Kolonii. Dla podtrzymania swego interesu i ukrycia prawdy, dyrekcja zbiera listy od emigrantów, którzy nadsyłają je jakoby ze swej własnej woli, pisane do rodzin i przyjaciół, w których pochwalają tak dyrekcję, jak i warunki pracy, oraz życia w Peru. Dyrekcja Kolonii Polskiej „przy-padkowo“ posiada w zanadrzu odpisy o-wych listów. Jednakowoż niektóre z tych listów, w rażącej sposób zdradzają autor-stwo czynników zainteresowanych w urabianiu dobrej opinji. Z treści listów

Dziesięciolecie „Bratniej Pomocy“ polskich słuchaczy politechniki gdańskiej.

Polska młodzież akademicka w Gdańsku przygotowuje wielką uroczystość obchodu dziesięciolecia istnienia Bratniej Pomocy polskich słuchaczy politechniki w Gdańsku. Będzie to manifestacja narodowa naszej młodzieży akademickiej zakrojona na wielką skalę, nad którą protektorat objęli wysocy dostojnicy tak z kraju, jak i na terenie Gdańska a to:

Minister W. R. i O. P. — Jędrzejewicz, Marszałek Senatu — Raczkiewicz, Minister Strassburger, Generalny Komisarz R. P. w Gdańsku z żoną,

Poseł do sejmiku gdańskiego Erazm Czarniecki,

Wojewoda Pomorski Stefan Kirtiklis, Komisarz Rządu m. Gdyni Zabierzowski,

Prezes O. Dyrekcji Kolej. inż. Bog. Dobrzycki oraz najwybitniejsi działacze na społecznej i oświatowo-kulturalnej.

Program obchodu przewiduje:

Dnia 2 lutego o godz. 10-tej uroczyste nabożeństwo w kościele św. Stanisława we Wrzeszczu, na którym wygłosi kazanie okolicznościowe ks. biskup Szlagowski z Warszawy.

O godz. 12-tej odbędzie się w sali „Gdańskiego Dworu“ (Danziger Hof) uroczysta akademja, na której program złożą się: przemówienia przedstawicieli władz, organizacji składania i odczytania nadesłanych życzeń, oraz część koncertowa.

O godz. 21-iej urządzony będzie reprezentacyjny bal Bratniej Pomocy w wielkiej „Czerwonej sali“ Domu Zdrojowego w Sopocie.

Poza tem wydana zostanie broszura pamiątkowa Bratniej Pomocy zawierająca przegląd dziesięcioletniej pracy i dorobku organizacji polskiej młodzieży na terenie Gdańska.

Spodziewany jest wielki napływ gości z całej Polski, a w szczególności z Warszawy, którymi zajmie się zorganizowana w tym celu specjalna sekcja gospodarza.

Przy tej sposobności pozwalamy sobie podać szereg danych odnoszących się do pracy polskiej Młodzieży na terenie gdańskim.

„Bratnia Pomoc“ liczy w semestrze zimowym 1931/32 384 członków, w grudniu z. r. założony Chór akademicki liczy 40 śpiewających i przygotowuje się do pierwszego wystąpienia z okazji obchodu dziesięciolecia. Batutę nad chórem objął nauczyciel śpiewu gimnazjum polskiego w Gdańsku p. Kolański, prócz tego istnieją jeszcze związki ideowe jak np. „Sodalicia Marjańska Akademików“, która rozwinięła bardzo ożywioną i owocną pracę.

odrazu wie się, że pisane są jedna i ta sama ręka, ściślej, są inspirowane celem bałamucenia opinji chętnych do emigracji prostaczków. Pan Warchałowski oczywiście jest główną sprężyną całej tej amoralnej polityce, opartej na szpiegostwie, donosicielstwie, oszukańczej propagandzie, ukrywaniu prawdy itd. On jest głównym winowajcą w całej niedoli polskiego emigranta w Montanji, ponadto sam prowadzi dziwną politykę, a na wszystkie stawiane zarzuty odpowiada przewrotnymi argumentami. Gdy koloniści na zebraniu w gwałtowny sposób atakują p. Warchałowskiego z powodu wręcz odmiennego stanu rzeczy, anizeli im to w kraju przedstawiano, wtedy on tłumaczy ludziom w sposób następujący: „Jakkolwiek jest źle, jakkolwiek nie jesteście zadowoleni, to przecież nie możecie ani pisać ani głosić, że tak jest, bo jeżeli to roznieście się po Polsce, to nikt z Polski nie przyjedzie, położenie wasze będzie daleko cięższe i pieńgdze swoje potracicie, bo nie będziecie mogli nikomu odstąpić swych działek“.

„Natomiast, gdy będziecie urabiali opinję dobrą, tedy przyjadą inni koloniści, którym będziecie mogli swoje działki sprzedać, tym samym ratować swoją gotówkę“.

Przecież takie stawianie sprawy, jest wręcz niemoralne i to samo charakteryzuje w dosadny sposób tych panów, którzy starają się na kolonji robić jak najlepsze prywatne interesy.

Japończycy bombardują Szanghaj.

Wuj Sam pozwala sobie dmuchać w kaszę.

Szanghaj, 28. 1. Krwawe walki między wojskami japońskimi a chińskimi rozgorzały w Szanghaju. Walkę rozpoczęli Japończycy, starając się zająć chińskie dzielnice miasta. Ponieważ główny dworzec leży przy wielkim placu, oddzielającym dzielnicę chińską od terenu koncesyj europejskich, walki o dworzec, prowadzone bardzo gwałtownie, naruszają również spokój dzielnicy europejskiej.

Admirał floty japońskiej, blokującej port Szanghaju, Siozawa, zażądał wycofania się wojsk chińskich z miasta do godz. 11 rano. Gdy to nie nastąpiło, Japończycy rozpoczęli ofensywę o godzinie 11 m. 19. Fort Woosung, przy ujściu rzeki Waghpu, został doszczętnie zbombardowany przez kanonierki japońskie. Przez pewien czas artylerja fortu odpowiadała na ogień kanonierki. Przypuszczalnie Japończycy zamierzają wysadzić swe wojska pod fortem Woosung, będącym kluczem do opanowania portu i żeglugi na rzece. Armji japońskiej, operującej w Szanghaju, przybywają ustawicznie znaczne posiłki.

Amerika przerażona myślą o blokadzie gospodarczej.

Waszyngton, 28. 1. W Waszyngtonie wywarły wielkie wrażenie wiadomości o wypadkach w Szanghaju. Sfery rządowe są zdania, że nie można dozwolnić Japończykom do opanowania miasta oraz fortu Woosung, gdyż to zagrażałoby wolności żeglugi i handlu a tem samym sprzeciwiałoby się interesom Ameryki i państw europejskich.

Oczekiwane są dokładne wieści urzędowe, poczem dopiero będą podjęte odpowiednie kroki. Prawdopodobnie departament floty wojennej wyda nowe rozkazy amerykańskiej flocie wojennej na wodach wschodniej Azji.

Waszyngton, 28. 1. Prezydent Hoover naradza się z sekretarzem stanu Stimsonem i z ministrem marynarki Adamsem, nad sytuacją, wytworzoną w Szanghaju przez Japończyków. Można spodziewać się, że Stany Zjednoczone w najbliższych dniach dokonają w tym względzie ważnych posunięć. Wylania się szereg możliwości interwencji w sprawie Szanghaju, a więc przede wszystkim przestrzeżenia Japonji, celem sklonienia jej do wycofania wojska i marynarki z Szanghaju. Możliwe jest również, iż w sprawie Szanghaju zostanie zwołana nadzwyczajna konferencja 9 państw, sygnatarjuszy paktu Kelloga. Już obecnie, amerykańskie ministerjum dla spraw zagranicznych pro-

wadzi rozmowy z angielskim ambasadorem, nad wspólną akcją tych państw.

Sekretarz stanu Stimson odmawia udzielenia wywiadu w sprawie Szanghaju, oświadczył tylko, że niewątpliwie „położenie wytworzone jest nader poważne“.

Z dobrze poinformowanych kół politycznych dowiaduje się przedstawiciel „United Press“, że Waszyngton nieoficjalnie zaproponował angielskiemu rządowi, wspólną blokadę gospodarczą Japonji.

Wszystko wskazywałoby, że Wuj Sam (Ameryka) da sobie dmuchać w kaszę Japończykom. Na tej miękkości Janke-sów Japonja wyrosnie lepiej i wyżej niż na posiadaniu Mandżurji!

Wynalazca gumy do żucia zmarł.



William Wrigley,

który zamknął oczy w Arizonie, licząc lat 71, pozostawił 60 milionów dolarów swoim spadkobiercom. Dorobił się na — gumie do żucia.

Hindenburg niezadowolony z Brüninga.

Nowe pogłoski o przesileniu gabinetowym.

(Telefonem od własnego korespondenta)

Berlin, 29. 1. Pomimo wizyty kanclerza Brüninga u prezydenta Rzeszy Hindenburga i oficjalnego zapewnienia o dalszym zaufaniu jakim prezydent Rzeszy darzy kanclerza, w dniu wczorajszym rozeszły się pogłoski o ponownej możliwości przesilenia gabinetowego.

Pogłoski te kolportowane były przede wszystkim w kołach dyplomacji obcej, akredytowanej w Berlinie. Oficjalnie pogłoskom tym zaprzeczają się, jednak uderzające jest, że poraż drugi w ciągu tego tygodnia przyjęty został przez prezydenta Rzeszy minister spraw wewnętrznych — generał Groener, o którym mówią, że będzie następcą kanclerza na wypadek jego ustąpienia.

W związku z tem zwracają uwagę, że układy jakie prowadził szef gabinetu marszałka Hindenburga generał Schleicher z Hitlerem pozostają w łączności z tymi planami zamianowania Groenera kanclerzem, a w jego miejsce generała Schleichera ministrem Reichswehry.

Z innych stron twierdzą również, że panuje pewnego rodzaju rozgorczenie w pałacu prezydenta Rzeszy przeciwko Brüningowi wobec niepowodzenia jego akcji za przedłużeniem mandatu prezydenckiego. Stosunki osobiste między kanclerzem Brüningiem a prezydentem Hindenburgiem miały ulec pewnemu rozluźnieniu, tak że wbrew wczorajszemu doniesieniom o trwałej sympatji i zaufaniu jakim miał darzyć Hindenburg Brüninga, istniejące napięcie może doprowadzić do upragnionej przez narodową opozycję dymisji całego rządu. W tym wypadku Hindenburg spełniłby jej wolę.

AR.

Hitler profesorem politechniki i prezydentem Rzeszy!

(Telefonem od własnego korespondenta)

Berlin, 29. 1. Celem umożliwienia Hitlerowi, który jak wiadomo jest bezpań-

wowcem, uzyskania obywatelstwa niemieckiego, względnie jednego z państw związkowych, ma on otrzymać tytuł nadzwyczajnego profesora uniwersytetu w Brunświgu, gdzie jak wiadomo sprawuje rzady minister spraw wewnętrznych i oświaty narodowy socjalista minister Klages. Przyznanie Hitlerowi tytułu nadzwyczajnego profesora nadałoby mu charakter urzędnika państwowego, a tem samym automatycznie obywatelstwo brunświckie. Jakie przygotowanie ma Hitler do profesury trudno określić. Z zawodu jest zwyczajnym lakiernikiem i malarzem pokojowym, ale Niemcy są krajem o rozmaitych możliwościach i nie należy się dziwić temu najnowszemu wzmocnieniu poważnego korpusu profesorów najwyższych uczelni w Niemczech.

Zamiany te zdradzają jednak co się dzieje za kulisami narodowo-socjalistycznego obozu. Pewne siły starają się skłonić Adolfa Hitlera do postawienia swojej kandydatury na prezydenta Rzeszy i w tym celu starają się mu dostarczyć obywatelstwa niemieckiego. Hitler czuje się już na tyle silnym, że może współzawodniczyć z feldmarszałkiem Hindenburgiem, co by oznaczało, wstrząśnięcie i zarysowanie się dotychczasowego frontu Hindenburga.

AR.

Litwini mają prawo do Kłajpedy.



Widok jednej z starych ulic m. Kłajpedy.

Cały okręg kłajpedzki czyli tzw. Mała Litwa, obejmująca 3 powiaty: Kłajpeda (Memel), Szyłokarczma (Heydekrug) i Pągę, obszar 2417 kilometrów kwadratowych z 150.000 mieszkańców wydzielono z Prus Wschodnich i w r. 1924 warunkowo wcielono do Litwy. Krajem rządzi gubernator-Litwin oraz dyrektorjat złożony przeważnie z Niemców. Ciałem ustawodawczym jest sejmik kłajpedzki „Seimelis“, liczący 29 posłów. W sejmiku Niemcy mają przewagę, gdyż miasta w ziemi kłajpedzkiej założyli Krzyżacy, którzy ludność ujarzмили i zgermanizowali. Na wsłach przeważają Litwini, lecz wsie są słabo zaludnione. Rolnicy w nizinach nad Niemnem hodują piękne bydło i konie.

Litwini kłajpedzcy, podobnie jak Mazurzy wschodniopruscy, są wyznania ewangelickiego. Wodzem ich duchowym jest superintendent dr. Gaigalatis, były poseł do parlamentu niemieckiego, w Kłajpedzie

gdzie wychodzą 3 dzienniki niemieckie a tylko jeden litewski.

Uświadomieni Litwini dążą do zrzućenia z siebie jarzma „opieki“ niemieckiej i utracenia wrogiego dyrektorjatu.



Antoni Merkis, litewski gubernator „Małej Litwy“.

Obniżka płac na Górnym Śląsku.

Związki sanacyjne wyraziły na nią swoją zgodę.

Warszawa, 29. 1. (Tel. wł.) Z Katowic donoszą o wyniku obrad komisji arbitrażowej, która rozstrzygnęła sprawę obniżki płac robotników górniczych i hutniczych. Komisja arbitrażowa ustaliła, że płace robotników mają być obniżone o 8%, w kopalniach południowego rewiru zaś o 6%. Nowe stawki mają obowiązywać od 1 lutego na czas nieograniczony, najwcześniej zaś mogą być wymówione 1 czerwca.

Orzeczenie komisji arbitrażowej wywołało olbrzymie wrażenie wśród delegatów rad załogowych. „Zespół Pracy“ postanowił wnieść protest, a na niedzielę dnia 31 bm. postanowił zwołać kongres, celem zastanowienia się nad dalszą sytuacją. Strony powinny wyrazić swoją zgodę na roz-

strzygnięcie do 29 bm. t. j. dzisiaj. Dzisiaj ma również nastąpić zatwierdzenie orzeczenia przez ministra pracy i opieki społecznej.

Dotychczas przyjęły orzeczenie komisji arbitrażowej przedstawiciele związków sanacyjnych oraz przemysłowców. Jak wiadomo, w dniu 25 bm. związek przemysłowców hutniczych na Górnym Śląsku zawarł umowę z robotnikami, mocą której zobowiązali się do placenia dotychczasowych zarobków do dnia 31 marca bm. Obecnie związek ten wyrok komisji arbitrażowej odrzucił.

Po posiedzeniu komisji arbitrażowej doszło do demonstracji przed lokalem, w którym odbywało się posiedzenie.

Ulgi kolejowe dla młodzieży szkolnej.

Warszawa, 29. 1. (PAT) Ministerstwo Wyznań Rel. i Ośw. Publ. zawiadamia, że w bieżącym roku szkolnym na czas przerwy między pierwszym a drugim półroczem młodzież szkolna korzysta z ulg taryfowych na kolejach.

Zaległości podatkowe rolników.

Warszawa, 29. 1. (Tel. wł.) „Kurier Polski“ donosi, że na dzisiejszym posiedzeniu centralnej komisji finansowo-rolniczej w przedjym Rady Ministrów zapasają ostateczne decyzje co do załatwienia sprawy

zaległości podatkowych w rolnictwie i to w tym sensie, iż za zaległe od stycznia podatki mają być przyznane indywidualne ulgi poszczególnym rolnikom. W ten sposób kroki w kierunku przyścia z pomocą rolnikom znalazłyby pomyślne zakończenie.

Polsko-bułgarska umowa lotnicza.

Warszawa. Dnia 25 stycznia br. nastąpiła w Warszawie wymiana dokumentów ratyfikacyjnych konwencji między Polską a Bułgarią, dotyczącej eksploatacji regularnej linii komunikacji powietrznej, podpisanej w Sofji w dn. 7 kwietnia ub. roku.

Z WIELKOPOLSKI I POMORZA Inowrocław.

Walne zebranie Kat. Tow. Abstynentów zajął prezes p. Posłuszny, witając ks. patrona Sychalskiego, członków honorowych pp.: dyr. Plutę i sen. Kwiatkowskiego, ks. prep. Jaskowskiego, ks. mansjonarza Małeckiego, gości i członków. Na przewodniczącego zebrania powołano p. Kwiatkowskiego, ławnikami zostali pp.: Ryzczkowski, Duszyńska, sekretarzem zaś p. Tadeusz Lewandowski. Kolejno zdawali sprawozdania sekretarka p. Kalinowska, skarbnik p. Mikołajczak i bibliotekarka p. Gutowska, która wykazała, że prócz szeregu cennych rzeczy, ogólny stan biblioteki wynosi przeszło 200 książek. Sprawozdania dowodziły o sprężystej działalności zarządu, oraz intensywnej i żywotnej pracy Koła. Ustępującemu zarządowi udzielono pokwitowania. Prezesem obrano przez aplaudację p. A. Górnego, a zastępcą p. Pila-chowskiego. Droga tajnego głosowania wybrano sekretarzem p. Tadeusza Lewandowskiego, zast. p. Br. Wutkowską, skarbniczką p. Fl. Łukaszewską, bibliotekarką ponownie p. R. Gutowską, zast. p. J. Domalską. Ławnikami zostali pp.: Wł. Jackowski, Mikołajczak, Kaz. Bogurska i Kawczyńska. Do komisji rewizyjnej powołano pp.: St. Jackowskiego, Duszyńskiego i Banaszkiewicz. W skład sądu honorowego weszli pp.: Pluta, sen. Kwiatkowski i Duszyńska, zast. pp.: Wutkowski, Kalinowska i Kozłowski.

Walne zebranie Zw. Hallerczyków w Inowrocławiu zajął niestrudzony w pracy narodowej prezes p. Urbański. Na przewodniczącego walnego zebrania powołano p. Smoczkiewicza, do pióra p. Głowińskiego, a na ławników pp.: Antoniego Fabianowskiego i Tomczaka. Z obszernego sprawozdania prezesa p. Urbańskiego wynika, że rok ubiegły wykazał dodatnie rezultaty. Uroczystość 10-lecia Placówki Hallerczyków i pobyt gen. Hallera był wielką manifestacją na cześć błękitnego mundur. Praca ta służy jeszcze lepiej, gdyby nie nastąpiło zerwanie z wojskiem. Sekretarz wykazał, że odbyło się 1^o walne zebranie, 11 plenarnych i 21 zarządowych. Poza to delegacja Hallerczyków brała udział w zjeździe wszechpolskim w Grudziądzu, w odsłonięciu pomnika Wilsona w Poznaniu itd. Członków członków liczy placówka 45 a 19 wspierających. Stan kasy przedstawił skarbnik p. Konarzewski. Dochód wynosił 4011 zł, rochód 3875,82 zł, a saldo 135,19 zł. Majątek cały oblicza się na 1401 zł. Komendant drużyny Błękitnej stwierdził, że liczba członków waha się około 40. Urządzone strzelanie z broni małokalibrowej i kilka wycieczek. Imieniem komisji rewizyjnej p. Jagielski dał pokwitowanie i na jego wniosek udzielono zarządowi pokwitowania. Do nowego zarządu wybrano pp.: Urbańskiego prezesem, Dorsza zast. prezesa, Wojciechowskiego sekretarzem, Konarzewskiego skarbnikiem, a ławnikami pp.: Jagielskiego i Zbierskiego, opiekunami Drużyny Błękitnej Bronisława Stawińskiego i Webera zastępcą, komendantem poczty sztandarowego Makę, chorążym J. Kaźmierskiego, podchorążymi Góreckiego i Książkiewicz, do komisji rewizyjnej Jagielskiego, Bayera i Niedbalskiego.

Bal T. C. L. odbędzie się w salach Parku Miejskiego w sobotę, 30. bm. Na balu będą różne uroczajności, jak księga mądrości i inne. Dochód przeznaczony na zakup nowych książek.

Urząd Skarbowy w Inowrocławiu zajął 80 procent dorożek samochodowych. Związek Właścicieli Dorożek Samochodowych komunikuje, że na początku stycznia br. przystąpiły władze skarbowe w Inowrocławiu do egzekwowania zaległych opłat na rzecz funduszu drogowego. W szczególności z ich polecenia miejski urząd komorniczy dokonał zajęcia 80 proc. dorożek samochodowych w mieście i zagroził przymusową sprzedaż tychże w przeciągu 14 dni, o ile opłaty nie będą do tego terminu uiszczone. Położenie właścicieli dorożek samo-

Walny Zjazd Związku Urzędników w Poznaniu.

W sobotę, dnia 30 i w niedzielę, dnia 31. bm. odbędzie się w Poznaniu roczny walny zjazd delegatów Związku urzędników państwowych, samorządowych i komunalnych. Sprawozdanie ze zjazdu podamy do wiadomości czytelników po otrzymaniu materiału.

Śmierć oficera na ćwiczeniach.
Działowo. Podczas ćwiczeń polowych na placu ćwiczeń pod Malinowem spadł z konia przy wykonaniu ataku ppor. Michałowicz, wskutek czego doznał złamania kręgosłupa. Ciężko ранego odstawiono do szpitala, gdzie niebawem zmarł.

chodowych jest obecnie nad wyraz ciężkie, gdyż dochodów z ruchu samochodowego zimową porą nie starczy im często na utrzymanie. Rygorystyczne więc wystąpienie władz skarbowych grozi im całkowitą ruiną. Jednocześnie zaś wydaje się wręcz bardzo wątpliwym, czy przez przymusową sprzedaż zajętych dorożek samochodowych, skarb państwa coś zyska. Prawdopodobnie starczy tylko na opłacenie kosztów egzekucyjnych. A ilu szoferów pozostanie bez pracy? Związek właścicieli dorożek samochodowych w Poznaniu wystosował wobec tego w tych dniach memoriał do ministra robót publicznych, w którym prosi go o wpłynięcie na zmianę decyzji władz skarbowych oraz przyznanie ulg na spłacenie rat na rzecz funduszu drogowego.

Z walnego zebrania Zrzeszenia Związku Zawodowego Automobilistów. W lokalu „Astorja” odbyło się walne zebranie Zrzeszenia Związku Zawodowego Automobilistów przy bardzo liczny udział członków. Po plenarnym zebraniu, któremu przewodniczył zapobiegliwy p. Pęczak, tenże zajął walne zebranie, powołując na przewodniczącego p. Jana Nowaka, a na ławników pp.: Nowickiego i Czesława Marcinkowskiego. Po odczytaniu przez sekretarza p. Adamczewskiego protokołu, prezes p. Pęczak zdał sprawozdanie z całorocznej działalności zarządu. M. in. wspominał o zjeździe okręgowym w Poznaniu, dalej o stałym przyroście nowych członków, zaopatrzeniu bezrobotnych członków na gwiazdkę oraz o wypracowanym memoriale do Magistratu w sprawie uregulowa-

Zjazd Związku Urzędników Kas Komunalnych i Komunalnych Kas Oszczędności województw: poznańskiego i pomorskiego.

Główny zjazd odbędzie się w Poznaniu w sali Starostwa Krajowego, Aleje Marcinkowskiego 29 w sobotę, dnia 6 lutego 1932 r. Na porządku dziennym znajdują się m. i. bardzo aktualne wykłady:

1. „Jakie prawa urzędników komunalnych i Komunalnych Kas Oszczędności są prawami nabytymi i jak ich bronić należy”.
2. „Jakie prawa przysługują polskim ciałom

samorządowym i zakładom samoistnym z tytułu znajdującego się w ich posiadaniu majątku, stanowiącego przed wytyczeniem granicy polsko-niemieckiej własność ciał samorządowych i zakładów miejskich, następnie przez wytyczenie granicy tej przeciętych”.

Udział wszystkich członków i urzędników kasowych jest koniecznie pożądany.

Zarząd.

„Wywoływacze duchów” przed sądem

Poznań. Jan Kuliński wspólnie z Grzeszkowiakówną Józefą, jak już pisaliśmy w swoim czasie, zajmowali się różnymi niezwykłymi praktykami w rodzaju seansów spirytystycz-

nych, wywoływanie „duchów” i t. p. Sprawa Kulińskiego zajmował się właśnie sąd okręgowy a Grzeszkowiakówna występowała w charakterze świadka.

Koronowo.

Osobiste. W Częstochowie odbył się ślub p. Stanisława Szewsa z p. Anielą Wesołowską z Koronowa, długoletnią prezeską Stow. Młodych Polek, córką powszechnie szanowanych i poważanych obywateli. Młodej parze „Szczęść

Z walnego zebrania Związku Pracowników Kupieckich. W sali p. Gollnika odbyło się roczne walne zebranie oddziału Związku Prac. Kup., które zajął prezes p. L. Jarzyna, witając przybyłego delegata zarządu głównego p. Gościńskiego z Bydgoszczy, przedstawicieli prasy oraz gości. Przebieg zebrania był spokojny i poważny. Marszałkiem wybrano p. Gościńskiego, sekretarzem p. Mrugowskiego, ławnikami pp.: Bronikowską i Kamińskiego. Z złożonych sprawozdań przez członków zarządu wynikało, iż oddział rozwija się jak najpomyślniej i to wśród niezwykle trudnych warunków, brak jest bowiem harmonijnej współpracy z pracodawcami, którzy zdaje się niechętnym okiem patrzą na działalność Związku. U reszty społeczeństwa cieszy się organizacja zyczliwością i poparciem. Ustępującemu zarządowi udzielono jednomyślnie absolutorjum. Do nowego zarządu wybrano pp. L. Jarzynę prezesem (ponownie), T. Kamińskiego wiceprezesem, Mrugowskiego sekretarzem, Chełmińskiego skarbnikiem. W referacie o ogólnych zasadach Związku wygłoszonym przez p. Gościńskiego, wskazał prelegent na cel, który prowadzi do wywalczenia nalczych praw masy pracowniczej, wzywając równocześnie do większego zespolenia się.

Klub mandolinistów. Utworzony został przy tut. Tow. Powst. i Wojsk. klub mandolinistów, do którego należy 20 członków. Kapelmistrzem wybranym został p. Br. Malak, zast. p. Piłat. Doskonale zgrany klub, tworzy jedną z najlepszych orkiestr amatorskich, czego dowodem udatnie wykonane i zycielwie przyjmowane przygrywki w czasie ostatniego wieczorku Tow. Powstańców i Wojsk. i życzyliby należało mu jedynie jak najpomyślniejszego rozwoju.

nia szeregu spraw autodorożkarskich. Ze sprawozdania sekretarza p. Adamczewskiego wynika, że odbyło się 12 zebrań zarządu, 1 walne nadzwyczajne, 11 plenarnych i kilka aktualnych referatów wygłosił p. Kobierski. Ogółem jest obecnie 81 członków czynnych. Załatwiono 5 wniosków członkowskich i wiele korespondencji. Stan kasy przedstawił skarbnik p. Poprawa. Członek komisji rewizyjnej p. Dźwiercki dał pokwitowanie. Po jednogłośnie udzieleniu zarządowi absolutorjum do nowego zarządu wybrano ponownie pp.: Pęczaka prezesem, Adamczewskiego sekretarzem, Poprawę skarbnikiem, Guzika zast. prezesa i Nykę zast. sekretarza. Do komisji rewizyjnej powołano pp.: Zwierskiego, Drygałę i Boguckiego. Sąd koleżeńcki stanowią pp.: prezes Pęczak, Poprawa i Kossowski. Delegatami na zjazd okręgowy do Poznania wybrano pp. prezesa Pęczaka i wice-

prezesa Guzika. W wolnych wnioskach uchwalono zamianować pp.: Karola Fritscha, Kazimierza Bronickiego i red. Kobierskiego w dowód zasług członkami honorowymi.

Chłopiec utonął w jeziorze. Dnia 20. bm. o godz. 16 zdarzył się w Broniewie tragiczny wypadek. Na jeziorze bawiło się kilkoro dzieci. Łód na skutek odwilży był słaby, jedno z dzieci ślizgając się, załamało się i wpadło do wody. Pierwszy z pomocą pospieszył nauczyciel p. Zaluski, który również się załamał i wpadł do wody, któremu z trudem udało się uratować. Chłopca wydobyto już martwego. Był to syn robotnika z Broniewa Jana Wachowia-ka. Niech wypadek ten będzie przestrożą dla innych, a także dla rodziców, aby dzieci w czasie odwilży nie wypuszczali na ślizgawkę, bo nieszczęśliwe wypadki czyhają na każdym kroku.

Uroczystości papieskie w archidiecezji gnieźnieńsko-poznańskiej.

(KAP) W archidiecezji gnieźnieńskiej i poznańskiej zawiązały się komitety parafialne, które przygotowują uroczysty „Dzień Papieski” ku uczczeniu 10-lecia pontyfikatu Ojca św. Piusa XI na niedzielę 14 lutego br.

Poznań poza uroczystymi nabożeństwami w kościołach parafialnych uczci wielkiego papieża uroczystą akademią, która się odbędzie w sali teatru świetlnego „Słońce” o godz. 12,30 w południe. Na program akademii złożą się: przemówienie J. E. ks. kardynała Prymasa, protek-

tora uroczystości, referat prof. dr. Pawła Gantkowskiego, prezesa Archidiec. Ligi Katolickiej, oraz część koncertowa, która wypełni śpiew chóru katedralnego pod dyrekcją ks. prałata dr. Gieburowskiego i gra na organach p. J. Pawlaka, organisty katedralnego.

Wszelkich informacji udziela, oraz dostarcza materiału na uroczystości papieskie (jak wykład, kazanie, plakat propagandowy, portret Ojca św. formatu 30x40) Archidiecezjalna Liga Katolicka, Poznań, Al. Marcinkowskiego 22.

Chodzież.

Osobiste. Stanowisko komendanta pow. P. P., opróżnione przez przeniesienie kom. Woźnickiego, objął komisarz Gruszczyński Heljodor z Wilna.

Osobiste. Urząd kontrolera Ubezpieczalni Krajowej objął p. Antoni Kalinowski z Poznania. Spis ludności. Według ostatniego spisu ludności miasto nasze liczy 7511 mieszkańców.

Z życia „Sokoła”. W niedzielę, 31 bm. urządził Tow. Gimn. „Sokół” w Hotelu Dworcowym swoją doroczną zabawę karnawałową, którą poprzedzi przedstawienie amatorskie. Odegrane zostaną komedje 1-aktowe „Werbel domowy” i „Wdowa z przymusu”.

Z Tow. Powstańców i Wojsków w Dźmiewie. Walne zebranie towarzystwa zajął prezes. W skład nowego zarządu wchodzi pp.: Pięrdziuch - prezes, Kledzik Fr. - sekretarz, Gapiński - skarbnik, Sobczyński - komendant.

Ukraiński lekarz z fałszywym dyplomem.

Poznań. W tych dniach wyszła w Wolsztynie na jaw sensacyjna afera. Bohaterem jest miejscowy lekarz dr. Władysław Włodzimierz Gojowski, Ukrainiec z Małopolski wschodniej. Okazało się, że dyplom doktorski, którym się Gojowski posługiwał i który ostatnio przedłożył równocześnie z podaniem o stanowisko naczelnego lekarza miejscowego szpitala, jest fałszywany, wystawiony był bowiem przez uniwersytet w Pradze w roku 1920 na nazwisko Władysława Gay, które następnie dość nieudolnie podrobiono na Gojowski.

W toku dalszych dochodzeń okazało się, że Gojowski na podstawie tego fałszywego dyplomu uzyskał nostryfikację na uniwersytecie w Poznaniu.

Jednocześnie istnieje uzasadnione podejrzenie, że i inne dokumenty, na których podstawie Gojowski uzyskał obywatelstwo polskie i pozwolenie na praktykę lekarską, są fałszywe.

Dalsze śledztwo prowadzi prokuratura sądu okręgowego w Poznaniu.

Ze zjazdu delegatów Zrzeszenia Rodaków z Warmii, Mazur i Ziemi Malborskiej.

Dnia 24. bm. odbył się w Toruniu w „Dworze Artusa” zjazd delegatów Zrzeszenia Rodaków z Warmii, Mazur i Ziemi Malborskiej przy liczny udział. Zebraniu przewodniczył prezes zarządu głównego p. Tadeusz Odrowski.

Zjazd zatrudniał się w czasie 6-godzinnych obrad ważnymi sprawami. Delegaci wyrazili zarządowi głównemu jak najgorętsze uznanie za wykonaną już pracę.

Komisja rewizyjna, która szczegółowo badała dowody kasowe oraz książki, przedstawiła zjazdowi wynik swoich sumiennych badań. Ze sprawozdania tego należy podnieść fakt, że zarząd główny pieniądze złożone przez ofiarne społeczeństwo zużył celowo.

We wszystkich działach wre praca w

całej pełni, na wyróżnienie specjalne zasługują oddziały w Grudziądzu i w Bydgoszczy.

Sprawę odszkodowań za poniesione podczas plebiscytu straty materialne zreferował p. Sowa, prezes oddziału toruńskiego. Zrzeszenie stoi w przededniu definitywnego rozwiązania tej tak niezmiernie ważnej sprawy dla uchodźców wschodniopruskich.

Kwestja odznaczeń będzie także w najbliższym czasie pomyślnie rozwiązana, przez co uzyskają członkowie Zrzeszenia uznanie za pracę pełną poświęcenia w najcięższych chwilach walk niepodległościowych.

Zjazd omówił wszechstronnie stanowisko Zrzeszenia w obronie prześladowanych braci za kordonem i uchwalił rezolucję wzywającą do odwetu na Niemcach tutejszych.

GRUDZIĄDZ

Galerja naszych bliźnich.



Znany, popularny muzyk, ceniony powszechnie mistrz tonów. Ma wielkie zasługi na polu swego artystycznego fachu. Kto go w Grudziądzu nie zna? Wszyscy pokrewni duchem, cenią w nim artystę, w całym tego słowa znaczeniu.

Podając jego sympatyczną karykaturę chcielibyśmy imię tego zasłużonego na tej niwie męża, na tej wdzięcznej drodze spopularyzować.

Kalendarz teatralny.

Piątek — Teatr nieczynny.
Sobota — Uroczyste przedstawienie na przyjęcie p. wojewody.

Niedziela po poł. — „Popychadło”.
Apteka dyżurna: „Pod Lwem” przy ul. Pańskiej.

Kino Gryf: „Tragedja na Mont Blanc”.
Kino Nowości: „Tom Tyler zwycięzca”.

Odnaczenie. P. Jan Zakrzewski urzędnik komunalny został odznaczony zaszczytną odznaką jako b. więzień ideowy za działalność niepodległościową w czasie zaborczym w związku z przebyciem więziennym.

Zmiana na stanowisku prokuratora. Na miejsce przeniesionego na stanowisko sędziego sądu apelacyjnego do Torunia p. prokuratora Hermana, przychodzi do Grudziądza p. prokurator Plejewski z Torunia.

Mianowanie zastępcy starosty powiatowego i grodzkiego. Dotychczasowy asesor starostwa powiatowego Tadeusz Ziółkowski wyznaczony został jako zastępca starosty powiatowego, a dotychczasowy asesor starostwa grodzkiego Jan Sprengel jako zastępca starosty grodzkiego.

Ślizgawka przy porcie Szulca czynna. Kierownictwo ślizgawki obok portu Szulca przy moście kolejowym komunikuje, że ślizgawka jest nadal czynna. Celem udostępnienia starszym osobom, a przede wszystkim zajętych w składach, ślizgawka jest otwarta codziennie do godz. 9 wiecz. i w dodatku dobrze oświetlona. Szkoły mogą korzystać przed południem ze zbiorowych ulg za poprzednim zgłoszeniem się u gospodarza ślizgawki.

Baczność, reemigranci i optanci! We wtorek, 2 lutego br. o godz. 15 w hotelu p. Kellasa, przy ul. Wybickiego, odbędzie się walne zebranie Kofa grudziądzkiego Związku Reemigrantów i Optantów Rzeczypospolitej Polskiej.

Z życia związków ogrodnich. Oddział grudziądzki Centralnego Związku Zawod. Ogrodn. i Pomocn. Ogrodnich odbył przy udziale 50 osób roczne walne zebranie. Bardzo ciekawy wykład o pracach wielkiego przyrodnika-ogrodnika ś. p. Józefa Warszawicza wygłosił p. prof. Argasiński. Sprawozdania zarządu zostały przyjęte przez członków z uznaniem gdyż istotnie oddział grudz. spełnia pożyteczną pracę zawodowo-kulturalną. W skład zarządu na rok bieżący weszli pp.: S. Wodwud przewodniczący, B. Nowacki zastępca, J. Szczutkowski sekretarz, J. Kowalski skarbnik, B. Graczeński bibliotekarz, A. Konowski członek zarządu. Komisja rewizyjna składa się z pp.: B. Wiczorkowski-

go, J. Kamińskiego i B. Justa. — Odbędzie się w zakładzie ogrodn. firmy T. Frencha drugie zrzędu w tym roku zebranie, urządzone przez oddział grudz. Centr. Zw. Zawod. Ogrodników i Pomocników Ogrodnich. Referat wygłosił inż.-technolog p. B. Grabowski na temat: „Jak

Wspaniałe owoce pracy Sokoła żeńskiego w Grudziądzu

Walne zebranie „Sokoła” żeńskiego.

Piąte walne zebranie Sokoła żeńskiego w Grudziądzu, odbyło się w hotelu p. Kellasa. Zebranie zagała prezeska gniazda p. K. Kaczmarkówna witając przedstawicieli Dzielnicy z prezesem p. W. Samolińskim oraz przedstawicieli III. okręgu, jak nie mniej przewodniczącą Dzieln. Wydziału Sokolic p. dr. Majową, prezeskę Koła Przyj. Harc. p. inż. Boberską, przedstawicieli bratnich gniazd oraz licznie zgromadzoną drużynę. Protokół z ostatniego walnego zebrania, odczytany przez sekretarkę p. Kujawową zatwierdzono.

Przewodniczącą walnego zebrania wybrano p. T. Majową, do pióra poproszono p. Łęczynską. Obszerne sprawozdanie administracyjne złożyła p. prezeska Kaczmarkówna, omawiając całokształt pracy gniazda. Praca ta przy współpracy wszystkich członkiń zarządu dała jak najlepsze wyniki.

Z sprawozdania sekretarki p. Kujawowej wynika, że żeńskie gniazdo liczy obecnie 85 członkiń i 45 młodzieży żeńskiej, zebrań zarządu odbyło się 11, plenarnych 10 i 1 walne. Wydziałek urządziło gniazdo 4. Poza to urządzono w roku sprawozdawczym szereg imprez.

Sprawozdanie techniczne za rok 1931 zdała naczelniczka p. J. Heldtówna. Lekcyj gimnastycznych odbyło się 81, w których przeciętnie brało 22 druhen udział. Gniazdo posiada następujące sekcje: gimnastyczna, lekkoatletyczna,

zaoszczędzać na paliwie przy kotłach centralnego ogrzewania”. Wykład demonstracyjny był na miejscu przy kotłach. Prelegent opisał konstrukcje różnych kotłów, wskazał zalety i wady kilku systemów i szczegółowo omówił użyteczność kotłów Strebła, które w ogrodnictwach najczęściej są w użytku, jak też zapoznał obecnych o doborze, przechowaniu oraz użyciu koksu w paleniskach. Wykładowi przysłuchiwało się 35 osób z miejscowych ogrodnictw. Następnie trzecie zrzędu zebranie odbędzie się dnia 7 lutego o godz. 11 w lokalu na Górze Zamkowej. Wykładac będą przyrodnicy pp.: prof. E. Tkaczyk i prof. Argasiński, oraz omawiane będą bieżące sprawy ogrodnicze.

piływacka, Iżwiarska, tenisowa i gier ruchomych. Drużyna ćwicząca brała udział w 17 pochodach, obchodach i t. p. Sekcja lekkoatletyczna brała udział w szeregu zawodach

Z Chrześc. Uniwersytetu Robotniczego.

We wtorek 26. bm. w auli gimnazjum klasycznego odbyła się druga tegoroczna akademja Chrześcijańskiego Uniwersytetu Robotniczego w sali wypełnionej słuchaczami.

Na wstępie pp. Malinowscy odegrali dwa utwory muzyczne, zyskując serdeczny aplauz zebranych. P. Malinowski ukończył konserwatorium muzyczne w Poznaniu i był przy ambasadzie polskiej w Paryżu jako instruktor kółek śpiewaczych i muzycznych, obecnie czynny w Grudziądzu.

Słowo wstępne wygłosił w zastępstwie choro preza p. Albina Nowickiego wiceprezes p. Stefan Wodwud, witając z uczuciem wielkiej radości ks. radcę Wojciechowskiego z Radzyna, pp. seniorów: red. Rakowskiego, rekt. Tkaczyka, rekt. pow. Gawlika, inż. Bolesława Grabowskiego, rekt. Piotra Nowickiego i licznie zebranych.

Czcigodny ks. radca Wojciechowski wygłosił wykład: „Organizacja pracy w różnych czasach”. P. przewodniczący Stefan Wodwud podzię-

leckoatletycznych, zdobywając ogółem pierwszych miejsc 31, drugich miejsc 16, trzecich miejsc 14 i czwartych miejsc 4.

Z sprawozdania naczelniczki wynika, że praca techniczna w Sokole żeńskim stoi na wysokim poziomie. Kierowniczką sekcji tenisowej p. Agn. Dostatnia zdała sprawozdanie z działalności tejże sekcji. Sprawozdanie swoje zakończyła p. Dostatnia, która niebawem ku ogólnemu żalowi Grudziądza opuszcza, życzeniami najlepszego rozwoju. Po sprawozdaniu kasowym, które zamyka się w dochodach kwotą 2.488,47 złotych, w rozchodach 2471,32 zł i krótkiej dyskusji udzielono zarządowi pokwitowania, po czym nastąpiły wybory uzupełniające.

Do zarządu wybrano pp.: Majową, Poznańską, Zalewską, Łęczynską, Palaszewską i Kretową. Komisja rewizyjna pp. Brendłowa i Heinkowa. Delegatką do rady okręgowej wybrano p. Heldtównę, do rady dzielnicowej p. Kaczmarkównę. Do sądu honorowego pp.: Boberska, St. Heinkowa, Agnieszkę Kunzową, Gertrudę Konarkowską i Brendłową.

Po omówieniu kilku spraw organizacyjnych zamknęła prezeska p. Kaczmarkówna zebranie hasłem „Czołem”.

kował ks. radcy Wojciechowskiemu za wykład. Przyszła akademja odbędzie się w dniu 2 lutego o godz. 19. Wykład wygłosi senior nauczycielstwa p. rekt. Piotr Nowicki n. t. „Zapomniani święci w Grudziądzu”.

Z posiedzenia Rady Miejskiej m. Torunia.

Wybór przewodniczącego i wiceprzewodniczącego rady.

Dnia 27. bm. odbyło się posiedzenie rady miejskiej w Toruniu pod przewodnictwem mec. p. Michałka. Na wstępie posiedzenia prezydent miasta p. Bolt odebrał przyrzeczenie służbowe od nowo zatwierdzonego radcy p. Katafiasa, poczem mec. Michałek złożył szczegółowe sprawozdanie z działalności rady w roku ubiegłym. Ze sprawozdania wynika, iż rada odbyła 22 posiedzenia i 13 posiedzeń nadzwyczajnych. Rozpatrzone na tych posiedzeniach ogółem 270 spraw.

Po sprawozdaniu tem oddano przewodnictwo najstarszemu wiekiem członkowi rady p. Doehnowi, poczem przystąpiono do wyboru prezesa rady miejskiej na rok 1932.

W głosowaniu tajemnym wybrano przewodniczącym mec. Michałka, wiceprezesem mec. J. Nalazka.

W skład wydziału administracyjnego wybrano pp.: mec. Nalazka, dr. Steinborna, Musiała, Dębowski, Doehna, Koniecznego, Makowskiego i Augustyniaka. Do wydziału finansowego pp.: Antczaka, Witkowskiego, Szulca, Adriańczyka, Rundta, Goslińskiego, Mackowiaka i Tycnera. Do miejskiej rady szkolnej wybrano pp.: Mackowiaka, Nizielnińskiego, Makowskiego, Doerferową i Musiała, jako zastępcy pp.: Adriańczyk, Błaszkiwicz, Krupka i Szulc.

Na członków rady Komunalnej Kasy Oszczędności m. Torunia wybrano z Iona Rady pp.: Kapczyńskiego, Schaba, dr. Steinborna i Michałka, z ramienia magistratu pp.: radca Tempiski, radca Wojdak i radca Katafias.

Rada miejska przejęła w posiadanie miasta pomnik poległych 63 p. p., poczem przyjęła przedłożone przez magistrat plany zabudowania bloku objętego ulicami Matejki, Słowackiego i Kraszewskiego, oraz projekt rozplanowania terenów przy ul. Romualda Traugutha i jej okolicy. Rada miejska uchwaliła zmianę 52 paragrafu statutu Komunalnej Kasy Oszczędności, oraz przyjęła do wiadomości sprawozdanie komisji wybranej swojego czasu dla zbadania sprawy wypłacania robotnikom zarobków w naturaljach. W dyskusji omawiano sprawę dalszej pomocy dla bezrobotnych i dalszego zatrudniania ich przy pracach doraznych. W tym celu wybrano delegację, która uda się do władz o dalszą pomoc. Jako delegaci wybrani zostali pp.: Malinowski, Drogomirecki, Przybyszewski, Dębowski i Augustyniak.

Sprawę ilustracji magistratu i Komunalnej Kasy Oszczędności rozpatrywano na posiedzeniu tajnym.

Kruszwica.

Na biednych. Stowarzyszenie Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo urządziło w niedzielę, 31. bm. w sali p. Rucińskiego herbatkę karnawałową, połączoną z różnymi niespodziankami. Czysty zysk przeznaczony jest na utrzymanie kuchni dla ubogich i bezrobotnych.

Chełmża.

Kat. Stow. Młodzieży Polskiej „Promień” w Chełmży urządziła w niedzielę, 31. bm. w sali Willi Nowej zabawę taneczną z urozmaiceńiami, w której zostanie odegrana farsa w 1 akcie pt. „Oj te podatki”. Początek o godz. 19.30.

W sprawie utworzenia gimnazjum koedukacyjnego uprasza się osoby zainteresowane o przybycie na zebranie w sobotę, 30. bm. o godzinie 17 w ratuszu.

Toruń.

Nocny dyżur ma do dnia 29. bm. apteka „Radziecka”, ul. Szeroka.

Z TEATRU TORUNSKIEGO.

Dnia 29. bm. o godz. 20 „Panna młoda z dachu” z Pawłowską na czele.

Dnia 30. bm. o godz. 16 przedstawienie dla młodzieży szkolnej dramat Zapolskiej pt. „Carewicz” z dyr. Bendą w roli tytułowej.

O godz. 20 „Awantura w raj”.

Dnia 31. bm. o godz. 16 „Panna młoda z dachu”. O godz. 20 premiera komedji D. Nicodemiego pt. „Gaiganeek” z ulubienicą Torunia p. J. Porębską. W roli jej partnera wystąpi dyr. Benda.

Walne zebranie emerytów państwowych odbędzie się dnia 3 lutego w lokalu „Gospoda” ul. Sukiennicza 20 o godz. 18.30.

Zderzenie samochodów. Zderzył się na moście kolejowym w Toruniu samochód pociągowy, kierowany przez szofera Błaszowskiego Stanisława z Podgórze za autodorożką kierowaną przez właściciela jej Stachowskiego Jana z Torunia. Autodorożka została dość poważnie uszkodzona.

Aresztowany pod zarzutem morderstwa. Przytrzymał w Toruniu Szymańskiego Leona lat 31, z zawodu robotnika, zam. w Toruniu przy ul. Lubickiej 37, podejrzanego o dokonanie morderstwa swej żony Władysławy, która w

Z walnego zebrania Związku Restauratorów w Toruniu.

Dnia 27. bm. odbyło się w sali Strzelnicy doroczne walne zebranie Związku Restauratorów, właścicieli kawiarni i hoteli przy licznych udziałach członków oraz przy udziale przedstawicieli Izby Przemysłowo-Handlowej p. radcy Ratajskiego.

Obrazy zagał prezes p. Penkalla. Na przewodniczącego walnego zebrania powołano p. Mačkowiaka, poczem ustępujący członkowie zarządu i to pp.: Penkalla, Hermanowski i Kopliński zdawali szczegółowe sprawozdania z całorocznej działalności związku

roku 1924 zaginęła. W sprawie tej prowadzi się dalsze dochodzenia, po ukończeniu których zostanie on oddawiony do prokuratury sądu okr. w Toruniu.

Nowy rzeczoznawca. Prezes sądu apelacyjnego w Toruniu ustanowił radcę Katafiasa Wł. zaprzysiężonym rzeczoznawcą urzędowym przy województwie pomorskiem, biegłym sądowym w sprawach powstałych na tle wypadków samochodowych na terenie sądów okręgowych całego Pomorza.

Bal „Rodziny Policyjnej”. Chwile zapomnienia i godziwej rozrywki nastrożca nam zabawa, jaką urządziła „Rodzina Policyjna” Koło Toruń w dniu 1 lutego 1932 r. w salach historycznego „Dworu Artusa”. Kto ma zrozumienie dla ciężkiej służby policjanta, kto z nim współczuje i kto wreszcie — co najważniejsze — chce się dobrze zabawić i o szarzyźnie dnia powszedniego na jedną noc zapomnieć, ten niech spieszy do „Dworu Artusa” odetchnąć atmosferą towarzyską.

25-letni jubileusz pożycia małżeńskiego. Lewandowski Stanisław zamieszkały przy ul. Krzyżackiej 3 w Toruniu, obchodzi dnia 28. bm. wraz z swą małżonką Heleną z Anusiaków 25-letni jubileusz pożycia małżeńskiego. Jubilatowi „Szczęść Boże” w dalszym pożyciu małżeńskim.

Po udzieleniu zarządowi absolutorium wybrano do zarządu na rok następny pp.: Penkalla Leon — prezes, Wojdak Z. — wiceprezes, Hermanowski Roman — sekretarz, Kopliński Marjan — skarbnik, Szmelter — zast. sekretarza. Poza to do zarządu weszli jeszcze pp.: Ramiszewski, Polanowski, Stawski i Wański. Komisję rewizyjną tworzą pp.: Mačkowiak, Henzel i Nalazkowski. Budżet na rok bieżący uchwalono w wysokości 3 650 zł.

Następnie prezes p. Penkalla doniósł zebranym, że delegacja złożyła u p. wojewody memoriał, dotyczący utrzymania w Toruniu tej samej ilości koncesyj oraz w sprawie pokątnych hoteli i jadalni.

Śmierć na ślizgawce.

Gniezno. Dwaj chłopcy szkolni, Marjan Filipiak i Zygmunt Nowicki po ukończeniu lekcji zamiast udać się do domu, poszli na ślizgawkę na jezioro Jelonek. W pewnym momencie lód się załamał i chłopcy wpadli do wody. Nowicki zdołał się wyratować a Filipiak utonął. Wezwana straż ogniowa wyłowila zwłoki topielca po 2 i pół godz. poszukiwaniu.

Taksówka odwożąc gości weselnych wpadła na słup telegraficzny.

Chełmno. Pod Chełmem na szosie Brzozowo—Kajdus wydarzyła się katastrofa samochodowa, w której zderzona została jedna z miejscowych taksówek.

Taksówka, odwożąca z Kajdusa gości weselnych, wskutek szybkiej jazdy na zakręcie pod

Brzozowem wyrwała się wpadając na słup telegraficzny. Szczęśliwym zbiegiem okoliczności pasażerowie wyszli bez szwanku, natomiast autodorożka wskutek zderzenia, została silnie uszkodzona, jak również przerwane zostały druty telegraficzne.

Kino Krystal

Początek o godz. 7 i 9.
w niedzielę od g. 3.20.
Bilety bezpl. bezwzgl. nieważne.
Ceny miejsc zwykłe
pomimo wielk. kosz. obrazu.

Dziś, w piątek, premiera

najnowszy 100 proc. dźwiękowy film wojenny, na wielką skalę zakrojony, arcydzieło, które zdobyło przebojem wszystkie okryty światła ilustrując w prawdę obrazach przeżycia 4-oh przyloty, którzy brali udział w wojnie światowej w roku 1918, kiedy mordowały ogień z armat, granatów i karabinów, a oni jak krety ryli ziemię, szukając dla siebie schroniska, aby się ratować. Prawdziwe to arcydzieło stworzył mistrz reżyserji G. W. Pabst pod tytułem:

Front zachodni 1918 r.**Czwórka piechurów (najeżdźcy)**

W rolach główn.:
Fritz Kampers
Gustaw Diessl
Hans J. Moebis

Każdy który brał czynny udział w tem okropnym zmaganiu się narodów, przeżywa jeszcze raz okropne sceny wojny, które do końca swego życia nie zapomni.

Nadprogram dźwiękowy:**Tygodnik Foxa.**Dla młodzieży niżej 1. 17 **wzbroniony.****KRONIKA**

Bydgoszcz, dnia 29 stycznia 1931 roku.

KALENDARZYK.

Dziś: † Franciszka Salezego b. w. i Zdzisława.

Jutro: Martyny p. m., Ludwiki p.

Wschód słońca: godz. 7.49.

Zachód słońca: godz. 16.38.

DYZURY APTEK:

Od 25 bm. — 31 bm.:

1) **Apteka pod Niedźwiedziem**, ul. Niedźwiedzia 11, tel. 50;2) **Apteka pod Koroną**, ul. Dworcowa 48, tel. 301.

— **MUZEUUM MIEJSKIE** przy Starym Ryнку otwarte codziennie od 10 do 16-ej, w niedzielę i święta od 11 do 14-ej. Obecnie zbiorowa wystawa obrazów prof. Bartla z Poznania.

— **Biblioteka Tow. Przyjaciół Francji** otwarta w poniedziałki i czwartki od 6—7, ul. Cieszkowskiego 3.

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

Dziś „Sztuba” Leczyckiego.
W sobotę i w niedzielę europejskiej sławy operetka Pawła Abrahama „Wiktoria i jej buzar”, grana stale przy wypełnionej widowni.

Przedstawienia popołudniowe w Teatrze Miejskim.

W niedzielę, 31 bm. o godz. 4 po południu „Sztuba” Leczyckiego.

We wtorek, 2 lutego o godz. 4 po południu ostatni raz melodyjna operetka „Biały mazur”.

„Odzyskane serce” dla młodzieży w Teatrze Miejskim.

W sobotę, 30 bm. o godz. 4 po południu i we wtorek, 2 lutego o godz. 1-ej (13) specjalne widowisko po cenach od 30 gr do 1,20 zł, które wypełni malowniczą baśń według norweskiej bajki Barbary Eing p. t. „Odzyskane serce”.

Tani poniedziałek w Teatrze Miejskim.

Dnia 1 lutego ostatni raz grana będzie piękna operetka „Hrabina Marica”. Ceny od 30 gr do 3 zł.

Sw. Franciszek Salezy.

Na dzień dzisiejszy — 29 bm. — przypada uroczystość świętego Doktora Kościoła Franciszka Salezego. Cześć jego jest bardzo rozpoznawczona, a liczne obrazy przedstawiają go w szatach biskupich, zaś nad nim w promieniach serce, otoczone koroną cierniową.

Sw. Franciszek urodził się w roku 1567 w Sabaudji. Od dziecka objawiał wielkie zamiłowanie do rzeczy świętych. W domu Ojców Jezuitów ćwiczył się nie tylko w naukach, ale także w życiu pobożnym i licząc lat siedemnaście, złożył ślub czystości. Po naukach w Paryżu poszedł do Padwy, kilkakrotnie mężnie pokonywał pokusy ze strony kobiet niewstydlwych. W Loreto w domku Najśw. Marij Panny odnowił ślub czystości. Tymczasem ojciec wyrobił mu już stanowisko w służbie państwowej i upatrzył żonę dla niego, lecz sw. Franciszek obrał sobie stan kapłański. Zostawszy proboszczem w Genewie, na prośbę księcia Sabaudzkiego rozpoczął misję między kalwinami.

Cały rok pracował bez widocznego skutku, kilkakrotnie nawet godzono na jego życie, lecz w końcu podbił serca heretyków i w ciągu dwu lat około siedemdziesięciu tysięcy kalwinów wróciło na łono Kościoła katolickiego. W roku 1601 odebrał św. Franciszek święcenia biskupie i objął rządy diecezji. Na dworze biskupim zaprowadził istic apostołskie ubóstwo. Założył zakon Wizytek, pisał pobożne książki, z których „Filotea” przetłumaczono na wszystkie nieomal języki nowoczesne. Umarł podczas podróży w Lugdunie 28 grudnia 1662 r.

— **Srebrne gody małżeńskie** obchodzą dnia 30 stycznia małżonkowie Julian i Józefa z Adamskich Kozłińscy, zam. przy ul. Toruńskiej 126. Pan Julian Kozłiński jest właścicielem szkuty (berlinki), pochodzi z Torunia, od 11 lat mieszka w Bydgoszczy. Na intencję Jubilatów odprawiona zostanie dnia 30 bm. w sobotę rano o godz. 7-ej Msza św. u Fary. — Jubilatom życzymy błogostawieństwa Bożego na dalszej drodze wspólnego, przykładnego pożycia.

Co słyszeć w bydgoskim Zakładzie Zastawniczym?

Najlepszy interes mimo złej konjunktury. — Najwięcej zastawiono biżuterji. — Ziemianin, który chciał zastawić wyżła, lokomobile i młockarnię. — Dama z papugą. — Z listów do dyrekcji. — „Werunka ukradła mamie pierścienek”. — Włamywacze planują ograbienie magazynów zastawniczych.

Bydgoszcz, w styczniu.

Zakład zastawniczy w Bydgoszczy jest jedynym interesem, który tem lepiej kwitnie i rozwija się, im gorsza jest konjunktura. Niech się sytuacja gospodarza poprawi, a kto wie, czy nasz kochany lombard nie bankrutuje.

Na razie jest on stuprocentowo czynny i ledwo może nadażyć zlecenjom. Więcej nawet: musiał ograniczyć zakres swego działania, aby utrzymać tempo pracy. Dawniej był rad, gdy mu cokolwiek do zastawu przyniesiono. A dziś czub mu napęczniał i wyklucza ze swych transakcyj meble, broni, fortepiany, samochody, opony samochodowe, motocykle, aparaty radiowe, kryształ, książki, obrazy, suknie damskie, pierzyny, a nawet bieliznę, jeśli ta jest cerowana. Ale co jeszcze ciekawsze, że nie przyjmuje też pod zastaw instrumentów muzycznych, fraków i smokingów. Teraz, podczas karnawału, taki bojkot ujdzie. Ale co będzie na wiosnę?

Jeden z naszych współpracowników zastawiając swoje wieczne pióro (wybierał się na bal Sokolic miał sposobność wglądnać w bilans handlowy lombardu za gruzdziej ub. r. Otóż w miesiącu tym zakład przyjął 1152 fantów, które oszacował na 61.138 zł, a pożyczzył na nie 38.451 zł. Najniższa kwota, jaką lombard pożyczca, wynosi 5 zł, a najwyższa 200 zł. To znaczy, że gdyby kto koronę Tutankhamena chciał zastawić, to też nie dostanie na nią więcej, jak 200 zł. Najbardziej szkaluje z powodu tego Grabowski, bo ma 3 kufry pełne biżuterji i nie może jej zastawić, aby do „Europy” dotożyć.

Cheć wiedzieć, co ludzie w naszej Bydgoszczy zastawiają? Otóż na te 1152 zastawów przeszło połowę, bo 630 sztuk, stanowią biżuterja. Naturalnie. Najłatwiejsza to manipulacja ściągnąć obrączkę ślubną

z palca lub odpiąć zegarek od brzucha i zanieść do zastawu. Ale wziąć na plecy maszynę do szycia i przytargać ją na Rybi Rynek — to jest już gorzej. To też maszyn takich zastawiono tylko 4. Ale te biedaczki, których bieda do tego zmusiła, są naprawdę pożałowania godne.

Drugą najliczniejszą pozycją (175 szt.) to bławaty, bielizna i dywany. Potem idzie konfekcja męska, 145 kawałków, podczas gdy damskiej konfekcji jest tylko 42. Jak to jednak kobiety przywiązane są do swych szmatek. Chłop w środku zimy surdut z grzbiotu ściągnie, a pójdzie pić!

Srebra, aparatów fotograficznych i lornet 79. Rowery 46. Maszyn do pisania 39, futer 19. Smutny, bardzo smutny bilans!

A jak ma się rzecz z wysokością pożyczek? Otóż do 10 zł pożyczono 288 klientom. Do 20 zł było 338 pożyczek, do 50 zł 343, do 100 zł 117, a po 200 zł dostało tylko 66 osób.

Dla ścisłości dodajemy, że pewien obywatel za wsi chciał zastawić lokomobile z młockarnią, której naturalnie nie przyjęto. Inny przywiózł bilard — napróżno. Wyżel do polowania i klatka z papugą także nie znalazły łaski w oczach pana taksatora. A iluz to klientów próbowało zastawić miesięczne obrączki za złote, lub czeskie szkło za prawdziwe brylanty. Ale taksator p. Knyciński jest cwaniak. Nie dał się nabrać.

Tak było z zastawianiem w grudniu. A jak się rzecz ma z wykupywaniem zastawów?

Otóż marnie. Niewypowiedzianie marnie. Wykupiono w tym czasie zaledwie 48 fantów na łączną sumę 1.214 zł. Najwięcej odebrano ubrań i bielizny. Biżuterja, platery, maszyny do pisania, trąby, aparaty fotograficzne — leżą w magazynie. Mają czas!

A teraz nieco z kryminalistyki. Dyrekcja Zakładu otrzymuje taki list: Szanowny Lombardzie! Moja córka Werunka, ta z przetrzonczonym nosem, ukradła mi pierścienek, i chce w Lombardzie pożyczyc sobie na niego 30 zł na tańcówke. Proszę jeji nie nie dać żadnych pieniędzy, niech psionoga zarobi jak chce tańcować. Pierścienek jest z niebieskim kamuszkami i był kupiony w Panigrodzu na odpuszcie.

Dorota Wawrzyniak. Takich przestróg przychodzi więcej. Jakiś jegomość doniósł, że zginął mu zaprotestowany weksel i że nie należy go przyjmować do zastawu. Pewna obywatelka z Jachcie wystosowała znów do lombardu taki list:

Unieważniam obrączkę ślubną z napisem od środka A. R. 8. 5. 1930, którą zgubiłam na targu na Piastowskim placu. Proszę nie przyjmować.

Także policja otrzymała poufne donie-

okregu p. Kowalski, p. Poklękowski imieniem tow. śpiewu „Hasło”, oraz wszystkie organizacje w Jachcicach życząc owocnej pracy w nowym roku.

— **Zebrańie miesięczne Koła Rodzicielskiego** przy szkole powszechnej im. Marcinkowskiego na Wilczaku odbędzie się dziś w sali restauracji p. Małeckiego o godzinie 5.30. Członków i rodziców uprasza się o liczne przybycie na zebrańie ze względu na szereg ważnych spraw i interesujący wykład o gruźlicy, jaki wygłosi dr. Milchert.

— **Czyje koło od woza?** P. Jan Paicher, zamieszkały przy ulicy Gdańskiej 64, znalazł w swoim ogrodzie koło od woza, pochodzące prawdopodobnie z kradzieży i tam przez złodzieja porzucone. Poszkodowany może się zgłosić po odbiór koła u p. Paichera pod powyższym adresem.

sienie, że jakaś szajka zamierza nocą włamać się do lombardu i ograbić go. Jest to nieco trudne przedsięwzięcie. Magazynu ustawicznie pilnuje stróż z ostrym wilkiem. Z towarzystwa „Czuwaj” co pół godziny przychodzi wartownik i bada sytuację. Drzwi i okna zaopatrzone są w elektryczne aparaty alarmowe. Więc pozostałoby tylko podkopać do piwnicy, a stał przez podłogę do magazynu. Ale to żmudna robota!

Pracownik p. Siody, a nie „Wielkopolskiej Papierni” był agentem bolszewickim.

W związku z zamieszczonym w „Dzienniku Bydgoskim” artykułem pod tytułem „Propaganda bolszewicka w Bydgoszczy” donosi nam adw. Cisewski jako zarządca upadłościowy firmy „Wielkopolska Papiernia” Sp. Akc. co następuje:

1) Nieprawda jest, jakoby na terenie „Wielkopolskiej Papierni” na Czyżkówko został aresztowany jakikolwiek komunista. Wogóle wypadku jakiegokolwiek aresztowania w „Wielkopolskiej Papierni” nie było.

2) Natomiast wiadomo mi, iż kilka miesięcy temu został aresztowany **pracownik p. Leona Siody, byłego dyrektora „Wielkopolskiej Papierni”** nazwiskiem Buchman lub Buchner, lecz p. Sioda już od kwietnia 1930 roku dyrektorem „Wielkopolskiej Papierni” nie jest.

Związek b. zawodowych wojskowych pod nowym sztandarem.

Miejscowa placówka Związku b. zawodowych wojskowych odbyła swe doroczne walne zebrańie w połowie b. miesiąca w obecności i pod kierownictwem przedstawiciela zarządu głównego p. Polsakiewicza. Sprawozdania zarządu, wykazujące duży wysiłek w kierunku rozwinięcia życia placówki, jak i wzorową gospodarkę finansową, przyjęto do wiadomości zatwierdzając.

W skład nowego zarządu weszli pp. Leon Karpiński jako prezes (ponownie), Chabowski jako wiceprezes, Cholewczński Stefan jako sekretarz, Sass Władysław jako zastępca sekretarza, Pawlik jako skarbnik i Kruk jako jego zastępca. Komisję rewizyjną stanowią pp. Garbowski, Ossowski i Woyke, sąd koleżeński pp. Dietzfeld, Roszczyńska i Geppert.

Zebrańie solwował prezes po owocnych, a zgodnych obradach hasłem: „Cześć Pracy”!

ŻENSKIE TOW. GIMN. „SOKÓŁ” BYDGOSZCZ
urządza
w święto, 2 lutego w sali „Strzelniczy”
przy ul. Toruńskiej
D A N G I N G K A R N A W A Ł O W Y
Wstęp wyłącznie za zaproszeniami.
Dla panów 1.50 zł. dla pań 1. — zł.

Szerzyciele zamętu.

P. Moraczewski rzuca potworne hasło: inflacja.

W świeżej pamięci mamy jeszcze wszyscy „biogostawienstwa” polityki inflacyjnej, kiedy to marka polska, a później i złoty za Grabskiego, „leciał na łeb, na szyję”, a szerokie warstwy społeczeństwa potraciły swe oszczędności, złożone w depozytach bankowych, zaś skarb państwa swych wielkich dziur tym sposobem nie zakalał, gdyż olbrzymie stosy banknotów równały się w końcu wartości makulatury.

Zdawałoby się, że wobec tak smutnych doświadczeń, jakich doznałyśmy za czasów inflacyjnych, nawet sama myśl o inflacji winna być dla nas niedostępna.

A jednak są ludzie, i to na poważnych stanowiskach społecznych, którzy chcieliby znów wrzucić kraj w ciemną otchłań inflacyjną.

Jak donosi socjalistyczny „Naprzód” krakowski, były minister robót publicznych i przywódca B. B. S., a przytem wielki przyjaciel marszałka Piłsudskiego, Jędrzej Moraczewski wygłosił w Krakowie olbrzymiemi afiszami obwieszony wykład, w którym „wykazał”, że **jedyną deską ratunku do wydobycia Polski z kryzysu gospodarczego i finansowego to — inflacja.**

P. Moraczewski, dawniejszy przywódca P. P. S., a dzisiejszy ekonomista sanacyjny, wywodził, że z chwilą zaprowadzenia inflacji wydrukują się całe masy banknotów złotych i odrazu będziemy opływali w gotówkę, której brak jest przyczyną dzisiejszego kryzysu.

Nie przypuszczamy, ażeby czynniki międzynarodowe nosiły się naprawdę z zamiarem rozpoczęcia polityki inflacyjnej, mogącej jeszcze gorsze doprowadzić kraj kłeski, raczej sądzimy, że jest to osobiste zapatrywanie czy wykołajenie p. Moraczewskiego.

Jakkolwiek bowiem Polska przechodzi ciężki kryzys gospodarczy i finansowy, połączone z mizerją gotówką i kłeską bezrobocia, to jednak **złoty polski stoi na silnych podstawach i nie mu nie zagraża.**

Dlategoż więc p. Moraczewski rzuca niebezpieczne hasło inflacji?

„Naprzód” pisze, że sanacja w myśl przyszłości „jakoś to będzie”, chce zaryzykować inflację, by tym sposobem utrzymać się przy władzy.

Gdyby tak być miało, należałoby stawić pytanie: **czy Polska wytrzymałaby drugą inflację?**

Podobno rzucone przez p. Moraczewskiego hasło wywołało wśród słuchaczy przerażenie.

Ciekawa rzecz, czy i jak czynniki międzynarodowe zareagują na wystąpienie p. Moraczewskiego w roli nowoczesnego uzdrowiciela Polski?!

W każdym razie należałoby pouczyć p. M., że wystąpienie jego mogłoby w pewnych kołach wywołać **niepożądany popłoch i zamęt.**

Cóż na to prasa sanacyjna, która przywódcę opozycyjnych z taką lubością nazywa szerzycielem zamętu?

Samego zagadnienia inflacji w tej chwili

li rozbiierać nie chcemy. Pisaliśmy na ten temat już niejednokrotnie.

Warto jedynie zaznaczyć, że p. Moraczewski ma godnego siebie partnera na tym punkcie, ekonomistę socjalistycznego d-ra Grossa.

Znamiennem jest, że „Naprzód” bije gromy w p. Moraczewskiego, byłego towarzysza z pod czerwonego sztandaru, podczas gdy d-ra Grossa, który już przed p. M. występował jako szermierz inflacji, pozostawia w spokoju.

Stwierdzić atoli należy, że obaj zwolennicy inflacji są **białymi krukami w społeczeństwie.**

Uzdrowienia stosunków należy szukać gdzieindziej, a nie w **niepoczytalnym i potwornym hasle inflacji.**

F.

Mars i Liga Narodów.



— Przestaniesz czy nie przestaniesz, ty zbójcu, ty!

Samochód najechał na rowerzystę.

W ubiegły czwartek w godzinach przedpołudniowych na ulicy Marszałka Focha samochód ciężarowy P. M. 52567, kierowany przez Władysława Rydelskiego, zamieszkałego w Tucholi, najechał na rowerzystę 15-letniego Urbaniewskiego Franciszka, zamieszkałego przy ul. ks. Skorupki 23. Skutkiem najechania ucierpiał najwięcej rower, który został zniszczony; rowerzysta szczęściem nic się nie stało. Kto ponosi winę, wykażą dochodzenia.

Złodziejskie sztuczki.

Dnia 28 bm. przed południem do przechodzącego ulicą Parkową Jana Mruga, zamieszkałego w Szamocinie, podszło jakichś trzech nieznanymi mu osobnikami, którzy wszczęli z nim rozmowę. Mrug, nie znając się na sztuczkach złodziejskich, dał się wciągnąć do rozmowy, czego po niewczasie bardzo żałował, złodzieje bowiem skradli mu z kieszeni 5 zł, jakie miał przy sobie i zbiegli.

— Zapaliły się sadze. W ubiegłą środę w godzinach przedpołudniowych zapaliły się sadze w domu przy ulicy Podwale 7. Zaalarmowana straż pożarna przybyła na miejsce, lecz nie była czynna, gdyż ogień został już przez domowników ugaszony.

Ujęci włamywacze.

Skradli za przeszło 3.000 złotych towaru.

Donosiliśmy przed kilku dniami o większej kradzieży, dokonanej w składzie towarów krótkich p. Giędzy, przy ulicy Malborskiej 23. Jak się obecnie dowiadujemy, złodzieje włamywali się do składu przy pomocy rozbięcia wielkiej szyby w drzwiach frontowych, poza którą jednak znajdowały się jeszcze kraty żelazne. Między kratami brak było jednej sztabki i stąd powstał otwór, niższy od malej szyby, jakiej widzieliśmy w oknach piwnic. Był to otwór tak mały, że patrząc nań, trudno sobie było wyobrazić, aby człowiek mógł się przeczepić przez niego, a jednak złodzieje dokonali tej sztuki i wynieśli za przeszło trzy tysiące zł towaru.

Lokatorzy, zajmujący mieszkania obok składu, słyszeli wyraźnie obecność złodziei i ich nawoływania, jednak w obawie przed bandytami, nie zaalarmowali właściciela.

Kradzież popełniono około godziny 12 w

gacie wszystkich bratnich towarzystw. Następnie sekretarka odczytała protokół z ostatniego walnego zebrania, poczem prezeska złożyła przewodnictwo w ręce ks. prof. Hanelta.

Przystąpiono do sprawozdań poszczególnych druhen, które w całości, ze druhny nie pracowały, ale z całym zasobem sił i energią pracowały nad rozwojem stowarzyszenia, wychowując w swych szeregach młodzież, tą przyszłość narodu, która ma nam przynieść lepsze jutro, która ma być zdrowym i silnym fundamentem ojczyzny.

Po udzieleniu absolutorjum ustępującemu zarządowi przystąpiono do wyboru nowego zarządu, w skład którego weszły następujące drużyny: L. Wojciechowska - prezeska, M. Jarecka - zast. prezeski, St. Staszewska - sekretarka, E. Fluderówna - zast. sekretarki, A. Hęciarkowa - skarbniczka, M. Stachowiakówna - referentka „Młodej Polski”, St. Staszewska - bibliotekarka, Betańska - zast. bibliotekarki.

Dalszy ciąg zebrania prowadził prezeska, dziękując ks. patronowi okręgowemu za przeprowadzone zebranie, a druhom w imieniu zarządu za zaufanie, prosząc je zarazem o współpracę. W międzyczasie zaszczycił nas swą obecnością czołgody ks. kanonik Schulz, którego witały drużyny z wielką radością, wznosząc na jego cześć okrzyk „Niech żyje”. Ks. kanonik w serdecznych słowach przemówił do druhen, dodając im otuchy do dalszej wytrwałej pracy dla dobra sprawy.

Następnie zebrani goście składali życzenia, życząc towarzystwu pomyślnego rozwoju i dużo łask Bożych w nowym roku. Po życzeniach zaśpiewano pieśń związkową „Pieśń żołdu Marij śpiewa”, poczem drużyna prezeska solwowała zebranie.

Z przykrością nadmienić należy, że starsze społeczeństwo mało interesuje się młodzieżą, a przynajmniej trzeba, że nam opieka starszych szczególnie w dzisiejszych czasach bardzo potrzebna. Zatem prosimy, by szczególnie panie z inteligencji wstępowały do patronatu i zajęły się wychowaniem młodzieży, szczególnie w dzisiejszym czasie, gdzie niemoralność zatacza coraz szersze kręgi, siejąc zgniliznę w duszach młodzieży.

Do młodzieży zaś, nie zrzeszonej jeszcze w szeregach naszych, odzywamy się z serdeczną prośbą, apelując, by wstępowała w szeregi nasze; byśmy mogli utworzyć potężną organizację, która nie ulegnie się wrogów, czyhających na wiarę i ojczyznę naszą, ale stawi im silny opór.

L. W.

Z Muzeum Miejskiego.

W niedzielę 31 b. m. zostanie otwarta zbiorowa wystawa obrazów prof. Bartla z Poznania. Bronisław Bartel, obecnie profesor Państwowej Szkoły Sztuk Zdobniczych w Poznaniu, znany w Bydgoszczy, — przez kilka bowiem lat mieszkał wśród nas jako profesor Szkoły Przemysłu Artystycznego biorąc niejednokrotnie udział w wystawach bydgoskich — nadesłał tym razem cały szereg prac, jak kompozycje, portrety, motywy lotnicze i dużych rozmiarów projekty polichromji, nagrodzony na konkursie sejmowym.

Nowa ta wystawa będzie zatem nader interesującą i ściąganie, w co nie należy wątpić, liczno szeregi znawców i miłośników sztuki.

Otwarcie nastąpi w niedzielę o godzinie 12,30 w południe.

Z Towarzystwa Właścicieli Domów.

W sali Resursy Kupieckiej odbyło się ub. tygodnia zebranie Towarzystwa Właścicieli Domów w Bydgoszczy przy udziale 400 członków.

Prezes ks. Jaworski zajął zebranie, witając gości, którzy zaszczycili zebranie swą obecnością, a to wiceprezydenta miasta dr. Chmielarskiego, ks. kanonika Szulca i p. Stobieckiego jako członków prezydium Miejskiego Komitetu Pomocy Bezrobotnym.

Po odczytaniu przez sekretarza protokołu z ostatniego zebrania, który przyjęto bez zastrzeżeń, przystąpiono do obrad. Prezes ks. Jaworski udzielił głosu p. Paszkemu, wiceprezesowi towarzystwa, który zreferował sprawę pomocy bezrobotnym, oświadczając, że właściciele domów są obciążeni wysokim podatkiem i dają ze swego szczupłego dochodu 35% na rzecz bezrobotnych przez to, że bezrobotni nie płacą komornego, a właściciele domów muszą płacić od tej nieopłaconej kwoty podatek od nieruchomości. Pan Paszke proponował mimo ciężkiej sytuacji właścicieli domów opodatkować się dobrowolnie przez trzy miesiące 1 procentem od przychodu brutto.

Po referacie p. Paszkego udzielił prezes głosu p. wiceprezydentowi dr. Chmielarskiemu, który w dobitnych słowach przedstawił groźbę bezrobocia, zaznaczając, że miasto Bydgoszcz posiada 7.500 bezrobotnych (dziś jest około 9000 — red.), z tego pobierających zasiłek 1500 osób, a zatem kładąc na każdego bezrobotnego po

3 osoby w rodzinie, potrzebuje zatem pomocy 18.000 osób, t. j. piąta część ludności Bydgoszczy. Pan Prezydent apelował do właścicieli domów, ażeby się dobrowolnie opodatkowali na 6 miesięcy, a to tembardziej, że bezrobocie się wzmacnia.

Następnie zabrał głos ks. kanonik Szulc, który serdecznie apelował do zebranych, ażeby wszyscy dali ile kto może — biedniejsi 1%, a bogatsi właściciele 2 do 3% od swego dochodu — w imię miłości chrześcijańskiej!

Nad sprawą wywiązała się dyskusja, w której zabierali głos pp. Emil Jaworski, Jasiewicz, Lewandowska, Martini i inni, a wszyscy utyskiwali nad ciężkim położeniem właścicieli domów. Po zarządzeniem głosowaniu uchwalono znaczną większością głosów opodatkować się przez 3 miesiące po 1% od dochodu brutto, zaś bogatsi właściciele na wniosek ks. kan. Szulca 2 do 3%.

P. Nikiforów, członek towarzystwa, referował sprawę nowych ciężarów podatkowych, nałożonych przez rząd, a to podwyższenie podatku od nieruchomości o 3% (t. zw. podatek kryzysowy) i od lokali.

Radny Martini prosił gospodarza miasta, ażeby nie dopuścił — jak projektuje biuro meliandunkowe — do centralizacji biur przy ulicy Długiej, gdyż na to właściciele domów się nie zgadzają.

Sokół żeński.

Dzisiaj, piątek zebranie młodzieży wszystkich oddziałów o godz. 6-tej w sekretarjacie.
Zebranie grona dziś o godz. 7,30 w sekretarjacie.

Tanio i wytwornie!

Pod tem hasłem urządziła Żeńskie Tow. Gimnastyczne „Sokół” w święto (2 lutego) w salach „Strzelnicy” dancinę karnawałową za zaproszeniami, na którą ze względu na ciężkie czasy tytułem wstępu pobierać się będzie od pań tylko 1, od panów 1,50 zł. Na zabawie Żeńskiego Sokoła bawi się każdy serdecznie jak w kółku rodzinnym. Niechże więc nikt nie omini okazji milej, taniej, a godziwej rozrywki.

Kto przez przeoczenie nie otrzymał zaproszenia, może je odebrać w sekretarjacie przy ul. Dworcowej nr. 5. Bilety wstępu przed czasem w administracji „Dziennika Bydgoskiego” przy ul. Poznańskiej 12/14 i w filii „Dz. B.” przy ul. Dworcowej nr. 5.

Początek dancingu o godz. 5-tej. Tańcami kierować będzie ceniony mistrz tańca p. Kochański.

— I to ważne... Daleko jeszcze do zakończenia tegorocznego karnawału, a już głośno mówi się o ogólnie znanym i w tym roku niczem nie ustępującym balu maskowym Związku Pracowników Kupieckich w dniu 6 lutego br. w Strzelnicy, który będzie najlepszym zakończeniem wszelkich uciech tegorocznych. Hasłem ostatniego tygodnia — tylko na bal handlowców. (1764)

— **Hakatystryczny kalendarz dla budowniczych.** Poważna firma niemiecka Schlieper, mająca składnicę materiałów budowlanych w Bydgoszczy, przesłała swoim klientom w upominku noworocznym kalendarze-notatniki „Baugewerks-Kalender” (wydawnictwo A. Radeke, Berlin SO 16), opracowane stronniczo — na niekorzyść Polski. Np. w tabeli porównawczej monet zagranicznych wymieniono kilkadziesiąt państw i państewek, lecz **świadomie pominięto Polskę i złotego polskiego.** Nie winimy firmy Schlieper, gdyż wiemy, że nie gardzi ona „złotym polskim”, lecz zalecamy jej na przyszłość kupno lepszych kalendarzy.

— **Tradycyjny bal maskowy Tow. Śpiewu „Halka”** odbędzie się dnia 1 lutego br. w salach „Strzelnicy”, na który zaprasza swych sympatyków. — Halkarze „napoją” wszystkich obecnych humorem i śpiewem. Wielką niespodzianką będzie wybór „Królowej Balu”, który odbędzie się o godz. 12 w nocy. Bilety oraz zaproszenia otrzymać można u p. Janickiego, zakład krawiecki, ul. Hermana Frankego 3.

— **Ku uwadze rodziców!** Pierwszorzędne wzorowe przedszkole i oddział przygotowawczy długoletniej kierowniczki zakładów wychowawczych p. Marji Boruniowej przy ul. Jagiellońskiej 24 przyjmuje zapisy dzieci od lat 3—7-letni do II półroczu (szczególniej dzieci mające od wakacji uczęszczać do szkoły). Ilość dzieci ograniczona. Urzędnikom i niezamierzonym znaczne ulgi. Zapisy od godz. 4—5 po poł.

— **Ostatnie dni wystawy.** Polski Czerwony Krzyż komunikuje, że okrężna wystawa otwarta jest tylko do dnia 31 bm. włącznie. Kto dotąd nie zwiedził wystawy, niech pośpieszy, a temsamem zasilą kasę Polskiego Czerwonego Krzyża. Wstęp tylko 50 gr. dla młodzieży 30 gr.

— **Roczne walne zebranie Sokoła I Bydgoszcz (Macierz)** odbyło się wczoraj przy licznych udziałach członków w „Resursie Kupieckiej”. Szczegółowe sprawozdanie podamy w jutrzejszym numerze.

— **Powstańcy narodowi** urządzają swą zabawę karnawałową w salach „Starej Bydgoszczy” w sobotę, 30 bm.

PROGRAM W KINACH.

CORSO. Dziś premiera wielkiego filmu w 12 aktach p. t. „Potęga człowieka” czyli „Jeden przeciw wszystkim”. W roli głównej bohater sensacji filmowych Carlo Aldini. Oprócz tego 2 wesole farsy. Razem 16 aktów.

KRYSTAL. Dziś premiera filmu dźwiękowego, który swym realizmem, okropnością scen, żywem przeniesionych z terenu walk wielkiej wojny na taśmę filmową budzi grozę, lecz i zachwyty dla nadzwyczajnej realizacji we wszystkich kinach świata. „Front zachodni 1918” czyli „Czwórka piechurów” (Najeźdźcy) reżyserji G. W. Pabsta z udziałem znakomitego Kammersa, Gustawa Diessa i innych, oddają przeżycia wojenne z nieklamną prawdą. „Na Zachodzie bez zmian” jest wobec dzisiejszej premiery tylko słabym odbiciem przeszłości wojennej, „Front zachodni” zaś wierną kopją, wywołującą silne i wstrząsające wrażenie.

MARYSIENKA wyświetla jeden z piękniejszych dramatów, a raczej dzieł młodych awanturników w szeregach Legji Cudzoziemskiej, gdzie dostali się przez swą lekkomyślność, a potem walcząc o drogi cenny klejnot, przeżywają niesamowite przygody na piaskach Afryki.

Z parafji Farnej.**Uroczyste wprowadzenie nowego proboszcza odbędzie się 2 lutego.**

(n) **Tradycja** (przekazanie) majątku kościelnego z rąk ks. administratora Łapki na rzecz nowego proboszcza parafji Farnej odbyła się wczoraj dnia 28 bm. w obecności ks. dziekana rady Stepczyńskiego, członków dozoru kościelnego i przedstawiciela magistratu (jako patronatu) w osobie p. rady Spikowskiego.

Introdukcja (uroczyste wprowadzenie) nowego proboszcza parafji Farnej ks. kanonika Szulca odbędzie się dnia 2 lutego —

w święto Oczyszczenia Najświętszej Marii Panny. Na uroczystość tę przybędzie ks. biskup Laubitz z Gniezna. Program introdukcji jest następujący: W otoczeniu duchowieństwa, korporacji kościelnych, władz i wiernych uda się ks. biskup wraz z nominatami poprzez szpaler bractw kościelnych do prastarej świątyni o godzinie 10-tej przed południem. Szaty kościelne przywdzieje ksiądz biskup w mieszkaniu ks. Łapki.



Z filmu

„Front zachodni 1918 r.”

wyświetlany obecnie w Bydgoszczy.

Spieszmy wszyscy na zabawę „Rodziny Policyjnej”.

W nadchodzącą sobotę odbędzie się wielka zabawa karnawałowa „Rodziny Policyjnej”, połączona z pięknym koncertem uczniów Bydgoskiego Konserwatorium Muzycznego dyr. Winterfelda. Zabawa karnawałowa Rodziny Policyjnej ma już ustaloną renomę i cieszy się zawsze tak wielką frekwencją publiczności, że zarząd urządzi ją w tym roku w dwóch salach jednocześnie, a mianowicie w sali „Strzelnicy” i „Resursy Kupieckiej”, aby dać możność uczestniczenia w świetnej zabawie jak największemu rzeszom sympatyków naszej policji. Na zabawie będą wielkie atrakcje i nagrody.

Dochód z zabawy ma piękny cel, przeznaczony bowiem jest na leczenie chorych dzieci funkcjonariuszy policyjnych, którzy nieraz o głodzie i chłdzie z narażeniem własnego zdrowia czuwają nad bezpieczeństwem naszego mienia i życia.

— **Kto ma litosciwe serce?** Biedna rodzina robotnicza, której głowa już dłuższy czas pozbawiona jest pracy i zarobku, ma dwoje niemowląt, i nie ma ich gdzie ulokować. W mieszkaniu **grzyb i wilgoć.** Przydałby się **wózek dziecięcy**, żeby dzieci można wydstać ze stęchlizny murów — na świeże powietrze i słońce. Kto pragnąłby biednym małżeństwom podarować wózek, zaskarbi sobie wdzięczność rodziców i łaskę w niebie. Zgłoszenia przyjmuje redakcja, tel. 326.

— **Polski Biały Krzyż** koło Bydgoszcz urządzi wieczór taneczny w dniu 1 lutego br. w salach hotelu „Pod Orłem”. Początek o godz. 21. Wstęp 2 zł. Wejście tylko za zaproszeniami.

— **Ofiara.** Sędzia polub. p. Gierszewski w m. złożył: 10,— zł na biednych parafji św. Trójcy i 5,— zł na biednych parafji Cżykótko.

Takim jest obraz „Braterstwo krwi” w doskonałej obsadzie. Uzupełnia program komedia z nieśmiejącym się, lecz śmieszny Buster Keatonem p. t. „Marynarz”.

NOWOŚCI wyświetla tryskający humorem i rzadkim dowcipem program dźwiękowy p. t. „Wesoły tydzień” składający się z świetnych sytuacji humorystycznych, w których bierze udział słynny komik Buster Keaton. Program uzupełniony najnowszym „Tygodnikiem Metro” (aktualności) oraz świetnie wykonaną rewją w kolorach.

REWJA wystawia dziś poraz ostatni wspaniały podwójny program, złożony z obrazu filmowego z K. Veidtem w głównej roli p. t. „Ostatnia kompanja” i ze świetnej rewji w wykonaniu pp. Wołowskiego, Celińskiej, Hryniewiczówny i Koziańskiego. Przedstawienia rozpoczynają się o godz. 5,30; ostatnie o godzinie 9,15. Jutro premiera.

WOJSKOWE wyświetla do 31 bm. potężny dramat z dżungli p. t. „Tarzan i złoty lew”. Wspaniała epopea przeżyć, przygód i sensacji w krajach podzwrotnikowych. Udział najniebezpieczniejszych drapieżców dżungli. W głównej roli Edgar Rice. Nadprogram wesola komedia,

— **Muzeum Miejskie w Bydgoszczy** zwraca uwagę na otwarcie wystawy zbiorowej prof. Bronisława Bartla, które odbędzie się w muzeum w niedzielę, 31 stycznia br. o godz. 12,30.

— **Orkiestra Związku Inwalidów** urządzi w dniu 31 bm. zabawę karnawałową, połączoną z różnymi niespodziankami w salach Strzelnicy przy ul. Toruńskiej. Wstęp niski.

— **Pod wpływem alkoholu.** Przybyły do Bydgoszczy niejaki W., rolnik, zamieszkały w Nowej Wsi Wielkiej, tak rzetelnie się „zalał”, że nie wiedział, gdzie się znajduje. Zdawało mu się że jest na swoim polu, więc zaczął przechodzić i awanturował się z nimi o jakies urojone pretensje. Policja, nie mogąc pijanemu przemówić do rozsądku, zabrała go na wytrzeźwienie do aresztu.

PROGRAM RADJOFONICZNY.**SOBOTA, 30 STYCZNIA.**

WARSZAWA-RASZYN. 12,10: Poranek szkolny ze Lwowa. 12,45: Płyty gramofonowe. 13,40 do 14,20: Pogadanki rolnicze i muzyka. 14,50: Płyty gramofonowe. 15,50: Płyty gramofonowe. 16,20: Radiokronika. 16,40: Płyty gramofonowe. 17,10: „Rewolucja dawniej a dzisiaj”. 17,35: Kącik młodych talentów muzycznych. 18,05: Program dla dzieci. 18,30: Piosenki w wyk. chóru dziecięcego szkoły powsz. 19,15: Skrzynka rolnicza. 19,30: Wiadomości sportowe. 19,35: Płyty gramofonowe. 20,15: Koncert muzyki lekkiej. 21,55: Feljton. 22,10: Utwory Chopina w wyk. J. Turczyńskiego. 22,50: Muzyka taneczna.

NIEDZIELA, 31 STYCZNIA.

WARSZAWA-RASZYN. 10,15: Transmisja nabożeństwa z Wilna. 11,35: Odczyt misyjny. 12,15: Poranek symfoniczny z filharmonji warsz. 14,00: Słuchowisko prawnicze. 14,25: Piosni ludowe. 14,40: „W jaki sposób prowadzić gospodarkę beznakładowo?” 15,00: Piosni w wyk. M. Polińskiej-Lewickiej. 15,15: Audycja żołnierska. 15,55: Program dla dzieci starszych i młodzieży. 16,20: Płyty gramofonowe. 16,40: „Walka z termometrem”. 16,55: Płyty gramofonowe. 17,15: „Ruch ludności w Europie” (z Krakowa). 17,45: Koncert popołudniowy. 19,25: Płyty gramofonowe. 19,45: Słuchowisko p. t. „Bajka” (z Krakowa). 20,15: Koncert. 21,55: Kwadrans literacki. 22,10: Recital fortepianowy Klaudivsa Arrau. 22,45: Wiadomości sportowe. 23,00: Muzyka taneczna.

Z ruchu towarzystw.

Bydgoskie Tow. Wioślarskie. Planarne zebranie odbędzie się w piątek, 29 bm. o godzinie 8,15 wiecz. w hotelu Lengninga. Ważne sprawy; komplet konieczny. — Ćwiczenia basenowe odbywają się w poniedziałki i srody od godziny 6—8 wieczorem.

K. S. „Kabel Polski”. Walne zebranie 31 bm. o godz. 10 w lokalu p. Feliszewskiego przy ul. Fordońskiej.

„Lutnia” Jachcice. W poniedziałek, 1 lutego o godz. 19 w sali p. Orczykowskiego przy ul. Saperów zabawa karnawałowa. Maski mile widziane. Sala ogrzana. Wszystkich sympatyków zaprasza zarząd.

Bydgoski Chór Męski. Dziś, 29 bm. o g. 20 lekcja śpiewu tylko dla basów.

Koło śpiewu „Szopen”. Lekcje śpiewu co środę o godz. 19,30 u Kleinerta.

K. S. „Amator”. Dziś w piątek o godz. 19 schadzka informacyjna w lokalu klubowym. Przybycie wszystkich graczy konieczne.

K. S. „Ursas”. Walne zebranie w niedzielę, 31 bm. o godz. 15 w sali p. Tomaszewskiego.

Klub mandolinistów „Lutnia”. Lekcje odbywają się we wtorki i piątki o godz. 20 w Domu Czeladzi przy ul. Zygmunta Augusta 14.

Zarząd Stow. Pań Miłosierdzia z Bielawek zawiadamia, że zebranie miesięczne członkiń odbędzie się dopiero w poniedziałek, t. j. dnia 8 lutego.

O. P. N. Sokół V. W sobotę, 30 bm. o godzinie 19 schadzka w lokalu p. Małeckiego. Komplet I i II drużyny konieczny. — W niedzielę, 31 bm. zawody z O. P. N. Sokół I na boisku świtały.

Sokół I. Zebranie zarządu O. P. N. oraz nowowybranych członków zarządu gniazda w niedzielę, 31 bm. o godz. 17 w Strzelnicy, ul. Toruńska.

Tow. Czeladzi Rzeźnicko-Wędlinarskiej przy cechu. Zebranie w niedzielę, 31 bm. o godz. 16 w sali restauracji Rzeźni Miejskiej. Obecność wszystkich członków pożądana.

Tow. Powstańców i Wojaków Wilczak-Okole. Zebranie starego i nowego zarządu dnia 30 bm. o godz. 18. Zebranie plenarne dnia 1 lutego o godz. 18 w lokalu p. Małeckiego, 4-ła śluza. Uprasza się oliczny udział.

Kalendarzyk zebrań Ch. D.**Zebranie Koła Ch. D. W. Bartodzieje**

odbędzie się w sobotę, dnia 30 bm. o godz. 6,30 w lokalu p. Feliszewskiego, ul. Fordońska.

Referat o treści aktualnej wygłosi prezes okr. red. **Formański.**

O liczny udział członków i sympatyków prosi

Zarząd.**ZEBRANIE KOŁA CH. D. ZIMNE WODY**

odbędzie się w niedzielę (dnia 31 bm. o godz. 2-jej w lokalu p. Szerbartha, ul. Toruńska.

Referat o treści aktualnej wygłosi prezes okr. red. **Formański.**

O liczny udział członków i sympatyków prosi

Zarząd.**Notowania Giełdy Zbożowej i Towarowe w Poznaniu.**

POZNAŃ, dnia 28. 1. 1932 roku.
płacono za 100 kg. w zł.

Zyto	21,50—22,00
Pszonica	20,50—21,00
Jęczmień przemiałowy	21,00—22,00
Jęczmień browarowy	23,50—24,50
Owies nowy	19,50—20,00
Mąka żytnia 65% wł. worki	33,50—34,50
Mąka pszenna 65% wł. worki	34,75—36,75
Otreby żytnie	14,50—15,00
Otreby pszenne	14,00—15,00
Otreby pszenne (grube)	15,00—16,00
Rzepak	33,00—34,00
Gorzecza	33,00—40,00
Wyka latowa	22,00—24,00
Peluszka	21,00—23,00
Groch Victoria	23,00—27,00
Groch Folgera	29,00—32,00
Lubin niebieski	13,00—14,00
Lubin żółty	15,00—17,00

Ogólne usposobienie słabe.

Bank Polski płacił dnia 29 stycznia za:

dolary amerykańskie	8,88—8,89
funtów szterlingów	30,50
franki szwajcarskie	173,51
franki francuskie	34,98
marki niemieckie	208,45
guldeny gdańskie	173,17
liry włoskie	44,63
korony czeskie	26,23

Giełda warszawska

z dnia 28 stycznia 1932.

Papiery Państwowe i obligacje	
3-proc. poz. bud.	031,75 032,25
4-proc. poz. inwest.	000,00 083,00
5-proc. poz. konw.	000,00 040,00
6-proc. poz. dol.	000,00 056,50
7-proc. poz. stabil.	056,25 054,60

Akcje w złotych:

Bank Polski	000,00—101,00
Lilpop	000,00—013,00

Tendencja mocniejsza.

Ceny podawane Izbie Przemysłowo-Handlowej w Bydgoszczy.

Bydgoszcz dnia 28. 1. 1932 roku.

Cena za 100 kg.	od zł—do zł
Pszonica	20,50—21,00
Zyto	21,50—22,00
Jęczmień	20,00—21,00
Jęczmień browarny	00,00—00,00
Groch Viktoria	18,75—19,25
Groch Folgera	00,00—00,00
Groch jadalny polny	21,00—25,00
Owies	00,00—00,00
Otreby pszenne	12,75—13,75
Otreby żytnie	13,50—14,00

Ogólne usposobienie spokojne.

— **Kradzież woza, lejcy i pasów.** W nocy z 25 na 26 bm. nieznanymi sprawcy skradli z podwórza domu przy ulicy Kujawskiej 148 wóz roboczy na szkodę p. Marji Wolf. Ponadto ci sami złodzieje włamali się do chlewów zapomocą rozzerwania czterech kłódek i skradli i uzde, lejce i boczne pasy na konie.

— **Kradzież pary bucików.** Do składu ubiwa p. Radziejewskiego przy ulicy Kościelnej 18 przybyła pewna niewiasta, która skradła parę bucików damskich. Kradzież spostrzeżono dopiero po oddaleniu się sprawczyni; została ona jednak rozpoznana i pociągnięta do odpowiedzialności.

— **Kradzież koca z korytarza domu.** Do niezamkniętego korytarza mieszkania p. E. Tornow przy ul. Lipowej 7 zakradł się jakiś złodziej, zabrał koc, jaki się tam znajdował.

— **Na gorącym uczynku.** Niejaki S., stojąc zamysłony na ulicy Pod Blankami, ujrzał nadjeżdżający wóz firmy Matecki, z którego wycierały ponętnie szyjki butelek, napełnionych nektarem alkoholowym. Na ten widok S. uczuł takie pragnienie i suchość w gardle, że zapalał żądzą zdobycia bodaj jednej butelczyny. Podszedł więc do woza i jak tylko mógł najostrożniej ściągnął jedną butelkę, która jednak zdradziła go, albowiem został spostrzeżony i oddany policji.

— **Ujęto: 6 osób za kradzież, 1 za uprawianie gry hazardowej, 1 podejrzaną o dzieciobójstwo, 1 za opilstwo, 1 dezertera i 3 kobiety do zbadania lekarskiego.**

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

Długoletni abonent. Pracodawca w tym wypadku jest zobowiązany płacić tylko różnicę między świadczeniami Kasy a pensją. Czy Pan odbiera świadczenia a pracodawca dopłaca różnicę, albo Pan pobiera całą pensję, a pracodawca zatrzymuje świadczenia, nie zmienia postaci rzeczy.

Z. K. Pruszcz. Pożyczki zwyczajne w bankach państwowych bynajmniej nie są tańsze. Wyjątek stanowią kredyty budowlane i rolne. Kredytów długoterminowych na cel wymieniony — o ile nam wiadomo — banki państwowe nie udzielają. Zwrócić się do najbliższego oddziału Banku Gospodarstwa Krajowego.

Poloniście. W reklamach używa się często lapidarnych wyrażeń, mniej uważając na składnię. Napis w oknie drogerji: „Prawo karze. Mądry zaradza. Wszędzie domowa apteczka.“ nie może razić. Przyznajemy Panu jednak słusność, że firma ta, zależna w głównej mierze od klienteli polskiej, zatrudniać także powinna Polaków.

Do Morzeszczyna. Nauczyciel Elert, figurujący na liście niemieckiej, z pewnością jest Niemcem. Prawa zasiadania w radzie gminnej nie można mu odmawiać. Polacy mają atoli obowiązek głosować na liście polską.

W. K. Marjampol. Trzeba było przed kupnem gospodarstwa zaznajomić się z obciążeniami, nie wątpliwie zapisanymi w księdze gruntowej. Upieranie się teraz nic nie pomoże, a powiększy jedynie straty. Przeliczenie B. R. odpowiada przepisom.

Bydgoszczanin. Zwróć się Pan do Powiatowej Komendy Uzupelnień (P. K. U.).

A. S. Chełmno. Projekt taki podobno istnieje, ale zarządzenia jeszcze się nie ukazały. Władze uzależniają je podobno od wyniku wpływów podatku drogowego. Notatki nasze ograniczyły się do rejestracji powyższej pogłoski.

KAWA, KOFEINA I KAWA BEZ KOFEINY



Wpływ jądów, zawartych w używkach, na ustrój ludzki, zależy w znacznym stopniu od wrażliwości osobistej.

Wiadomo powszechnie, że filiżanka kawy, która zawiera zwykle 1/10 lub 1/15 gr. kofeiny, bardzo często może wywołać bezsenność, bicie serca i zaburzenia nerwowe. Stopień natężenia tych objawów zależy całkowicie od chwilowego stanu ośrodkowego układu nerwowego i t. d.

Znani uczeni zajmowali się szczegółowo sprawą działania kofeiny i na podstawie swych dokładnych badań wykazali, że wszyscy ludzie cierpiący na jedną z przedstawionych na załączonym obrazku chorób, powinni stanowczo unikać wszelkich używek zawierających kofeinę, a zwłaszcza kawy i herbaty.

Kawa HAG przedstawia prawdziwą doskonałą kawę, która jest jednak zupełnie nieszkodliwa, gdyż usunęto z niej całkowicie kofeinę. Kawa ta posiada wszelkie cechy najlepszych gatunków kawy, od których różni się jedynie brakiem szkodliwej kofeiny.

Znakomity smak i wonny aromat tej codziennie świeżo palonej kawy są niedoścignione. Kawa HAG okazuje również i działanie pobudzające, właściwe dobrej oryginalnej kawie, lecz nie wywołuje przytem ani bezsenności ani żadnych innych zaburzeń nerwowych.

25.860 lekarzy w kraju i zagranicą zaleca kawę HAG. Większość z nich również pija wyłącznie te kawy, gdyż przekonali się, że bezkofeinowa kawa HAG jest lepszą i o wiele zdrowszą niż wszelkie inne gatunki kawy.

Kto dotychczas jeszcze nie zapoznał się z kawą HAG, niechaj jeszcze dzisiaj ją spróbuje.

Pod względem smaku i aromatu kawa HAG dorównywa całkowicie najdelikatniejszym gatunkom kawy, co się zaś tyczy ceny ... tak, to prawda, kawa HAG jest nieco droższa. Różnica jednak ceny, obliczona na filiżankę, wynosi zaledwie dwa grosze, a na to chyba każdy dbający o swe zdrowie człowiek może sobie pozwolić.

- Choroby płuc
Choroby organiczne
Astma
- Choroby serca
Sasgwinizm
Zwapnienie tętnic
- Choroby wątroby
- Katar żołądka
Nerwica żołądka
Wrzód żołądka
- Chroniczny reumatyzm
mięśniowy lub stawowy
- Choroby nerek
- Pobudliwość kiszkiwa
Choroba cukrowa
Podagra

KUPON

Wysłać w zamkniętej kopercie pod adresem: Kawa Hag, Warszawa, Zielna 19, lub Kawa Hag, Gdańsk.

Załączam w znaczkach pocztowych 1 złoty i proszę o przysłanie mi

1 próbnej paczki kawy HAG

Nazwisko: _____

Miejscowość: _____

Ulica: _____

KTO WĄTPLI, NIECHAJ PRZEDWZYSTKIEM SPRÓBUJE!

Każdy, kto prześle nam załączony kupon oraz zł. 1,— w znaczkach pocztowych, otrzyma od nas pocztą próbną paczkę kawy HAG.



1787

Napisowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 cyfr = jedno słowo i, w, z, a = każde stanowi jedno słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów.

Drobne ogłoszenia

Większe ogłoszenia wśród drobnych 50% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeń.

Dla poszukujących posady 20% zniżki.
Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 9.

Przetarg przymusowy.
W sobotę, dnia 30. 1. b. r. o godz. 1 po poł. sprzedam w Kapiściskach Małych oraz ul. Przemysłowej 12 najwięcej dającemu za natchmiastową zapłatą (1798) samochód (autobus) Ford.
Bertrand, kom. sąd. w Bydgoszczy

Mydła
toaletowe najtaniej kupuje się w Drogerji „Minerwa“, Gdańska 17, róg Dworcowej. (F1075)

Skład
z urządzeniem tanio na sprzedaż. Adres wskaże filija Dz. Bydg. (F1084)

POSADY POSZUKUJĄ
Stołowy (1788 z gotówką 1500 zł poszukuje bufetu na rachunek lub dobrej posady. Miejscowość obojętna. Świadczenia pierwszorzędne. Oferty pod „Bufetowiec“.

Dwa
pokoje próżne centrum, dla lekarza, dentysty lub na biura ewtl. umeblowane częściowo. Wiad. Dz. Bydg. (F1077)

Pokój
frontowy dobrze umebl. zaraz do wynajęcia. Chrobrego 17, m. 7. (F1074)

Szatnia (1772 do wynajęcia za kaucją 1000 zł. Zgl. Kawiarnia „Europa“, Gdańska 10.

Przetarg przymusowy.
W sobotę, dnia 30. 1. 32 r. o godz. 10 przed poł. sprzedam przy ul. Sienkiewicza (garaż firmy Stobie) najwięcej dającemu za natchmiastową zapłatą (1795) samochód autobus Chevrolet. Bertrand, kom. sąd. w Bydg.

Abakury
wykonuje tanio Sadowska, Gdańska 148. (F1088)

Motocykl
z przyczepką Harley model 1930 sprzedam. Oferty „P. M. 53048“ administracja. 4764

Młoda
panna z lepszej rodziny, gospodarna oszczędna zna dobrą kuchnię, poszukuje posady samodzielnej lub zastępczyni. Małe wynagrodzenie lub za utrzymanie. Najchętniej na wieś. Of. proszę admin. stracja Dzien. „W Dzielnia“. (1769)

1-2
umeblowane pokoje do wynajęcia. Staszica 7, parter prawo. (F1064)

Pokój
dla małżeństwa. Kościuszki 4, m. 6. (F1085)

Skład
z mieszkaniami zaraz wdzierżawię. Leszczyńskiego 35. 1779

Przetarg przymusowy.
W sobotę, d. 30. 1. 32 r. o godz. 10 przed poł. sprzedawę bode w mojej kancelarji przy ulicy Śniadeckich 39 najwięcej dającemu za natchmiastową zapłatą (1792) radjoparał kompletny. Łuczka, kom. sąd. w Bydgoszczy.

Oberża
z salą wraz 44 morgowa ziemia pszenno-buraczana inwentarz martwy i żywy z masywnym budynkiem w dobrym położeniu zaraz na sprzedaż. Rudolf Splitt, Mokre, poczta Dąbrowa pow. Mogiłno. (1765)

Piec
kapielowy gazowy Junkers w dobrym stanie. 20 Stycznia 17, m. 5. (F1072)

Bufet
poszukuje na własny rachunek kupiec lat 28 z kaucją, miejscowość obojętna. Zgl. do Dz. Bydg. pod „Nr. 200“. (1786)

Pokój
słoneczny, ładnie umebl. z utrzymaniem lub bez, zaraz lub od 1. II. do wynajęcia. Florjana 3, m. 8. (1792)

Pokój
słoneczny, dobrze umeblowany, elektryczność. Śniadeckich 4, m. 1. (F1066)

Mieszkania
komfortowe 3-6 pokojowe składy wynajmę. Długa 5, gospodarz. (1778)

PRZETARG PRZYMUSOWY.
Dnia 30 stycznia br. o godz. 10 sprzedam przy ul. Jackowskiego 81 (st. nr.) najwięcej dającemu za natchmiastową zapłatą (1792) **leżankę** 1790
Woźniak, komornik sądowy w Bydgoszczy.

Bufet
kredens. styl nowoczesny tanio sprzedam stolarnia Pomorska 54. (F1073)

Piec
kapielowy gazowy Junkers w dobrym stanie. 20 Stycznia 17, m. 5. (F1072)

POSADY WOLNE

Pokój
zaraz wynajmę. Pomorska 27, m. 4. (F1061)

Pokój
małżeństwo, używanie kuchni wynajmę. Krakowska 7, m. 3.

ROŻNE

Zgubiona
książeczka wojskowa na nazwisko Maksymilian Zamojski unieważniam. (1560)

Sypialnia
debowa, kuchnia, łóżeczko białe, stojak do garderoby sprzedam tanio Nakielska 21, m. 5. (1754)

Służąca
z gotowaniem do wszelkich prac domowych potrzebna. Cukiernia, Gdańska 72. (F1062)

POKOJE
Pokój
z osobnym wejściem. Orła 20. (F1065)

Duży
słoneczny pokój umeblowany z telefonem do wynajęcia. Herin. Frankiego nr. 7, mieszk. 3. (1794)

Bufet (1783 na rachunek lub cała restauracja w dzierżawę oddam zaraz. Zgłosz. Dz. Bydg. Toruń, pod „Bufet“.

Pies (1793 wilk zaginał tydzień temu. Za wynagr. dzeniem oddać Hermana Frankiego 7, m. 3.

W sobotę dnia 30 stycznia 1932 r. o godz. 15-tej nastąpi

Otmarcie Restauracji

przy Starym Rynku 21

połączone z śminiobiciem.

Kiszki, flaki, nogi wieprzowe młasnego roby. Obfity bufet i dobrze pielęgnowane napoje.

Zapewniając, że staraniem mojem będzie Szan. Gości i Sympatyków zadomolić.

Z poważaniem

Bronisław Andrzejewski.

1780

Kuchnia warszawska

Koncert do rana

NAUKI

w przedmiotach pojedynczych jak: księgowości, pisanie na maszynie, stenografii miesięcznie 15 zł.

G. VORREAU rewizor ksiąg (1736) Bydgoszcz, Marsz. Focha 10

Potrzebne

szteperki

które w kamasznictwie już samodzielnie pracowały.

„Leo“ Fabryka Obuwia Sp. Akc. Chocimska 13. (1782)

Ratunek dla skóro-chorych!

Krem na skórę „HEILWUNDER“, patent gdański Nr. 1919. Niezwykła kosmetyka do pielęgnacji skóry, skutkuje z powodu swoich właściwości w rozpaczyliwych wypadkach **wszystkich liszaj, nawet liszaji ropnych, ranach u nóg, egzemie, pryszczach, wyrzutach** wszelkiego rodzaju, **czerwoności twarzy i nosa, odmrożeniach i t. d.** Przy zamówieniach uprasza się o cel użyteczności. Świeżość uznania. ¹²⁰¹² Jeżeli bez skutku, zwrót pieniędzy. Cena 8,60 zł. Wysyłka za zaliczką. Przy wysyłce sumy zgóry, bez porturum.

Chem. Kosm. Laboratorium „Klossin“, Gdańsk 1, Handegasse 43.

PRZETARG na dzierżawę Domu Kuracyjnego

W Zdrojowisku Inowrocław jest do wydzierżawienia z dniem 1 kwietnia 1932 r. na okres 6 latni Dom Kuracyjny obejmujący oprócz przynależnego parku lokal restauracyjny, salę, 8 pokoi, hall i kuchnię na parterze, a na piętrze 19 pokoi gościnnych.

Ewnt. bliższych informacji udziela w godzinach służbowych Wydz. V Budowlany Magistratu m. Inowrocławia.

Pisemne oferty w kopertach załakowanych z podaniem ceny dzierżawnej, niezbędnych danych o osobie oferenta i ewentl. referencji, złożone należy do **dnia 13 lutego 1932 w Wydziale V. Budowlanym Magistratu** pokój 13-ty do godz. 11-tej, o której to nastąpi otwarcie ofert. (1783)

Zastrzeżenie się wolny wybór oferenta.

Magistrat m. Inowrocławia.

Tanie pończoszki!

Jedwab do prania 3,75 Bemberg złoty 1a 5,95, welnianie 1,95, macco 1,10, skarpety niec. 0,40, welnianie 1,65 reformy jedwabne 2,25 halki jedwabne 3,95, rekawiczki imit. damskie 2,25 tak tanio tylko w firmie

Dom Pończoch Bydgoszcz, Mostowa 12.

Przetarg przymusowy.

Dnia 30. bm. o godz. 11 sprzedam w składnicy firmy Rawa, przy ul. Śniadeckich 37 najwięcej dałacemu za natchmiastową zapłatą (1791) szafę do rzeczy, 2 kanapy, łóżko z materacem, 2 komody, stół i 3 krzesła. Klóskowski, kom. sąd. w Bydgu.

Trumny

w wielkim wyborze po najtańszych cenach poleca **Magazyn trumien „Ceremonja“** ul. Długa 54. (401)

Używane pianina

poleca z gwarancją (1663)

B. Sommerfeld Bydgoszcz ul. Śniadeckich 2.

Spółka Wodna dla poprawy biegu Drwicy sprzedaje na dogodnych warunkach spłaty zupełnie

nowy motor Diesla

na kołach pędzony ropą, systemu „Ursus“ o sile 8 PS. Zgłoszenia przyjmuje **bud. pow. Suchocki, Nowe Miasto n/Drw.** (1787)

Ogłaszajcie się w Dzienniku Bydgoskim!

Przetarg

przymusowy. W poniedziałek dnia 1. II. br. o godz. 11-tej, sprzedawac będą na składnicy firmy A. Appelt, ul. Naruszewicza 10, przez licytację najwięcej dającemu za gotówkę: bufet dębowy, kredens, stół rozkładany, 6 krzesel i pianino orzech. Juś, egz. Wójtostwa 1 w Bydgoszczy. (1747)

POLECENIA

Nowość

w Bydgoszczy! Prasowanie garderoby na poczekaniu Zatelefonuj 1188 lub napisz porządkę, odbieram i przysyłam w dom tanio i czysto. Jan Wilczewski, Sw. Trójcy 30. (1691)

Wózki

dziecięce najnowsze modele poleca „Fabryka Wózków Dziecięcych“ 3-go Maja 12. Wykonuje reperacje. Hurt. (2012)

SPRZEDAŻE

Folwark

na sprzedaż zaraz ew. w 3 częściach 220 mórg roli, 30 mórg łąk, ziemia pszenno-buraczana, systematycznie odrenowany, z kolejką polną, budynki gosp. obszerne, okm. od dworca. Cena 400 zł morga. Wpłata 22.000 zł. Zgł. do eksp pod „22.000zł.“ (1522)

Sprzedam

moje 35-morgowe gospodarstwo w mieście powiatowym za 17.000 zł, dogodna spłata. Szatkowska, Tuchola, Śpichlerzowa nr. 8. (1676)

Dom

2-piętrowy, cena 90 tys., dzierżawy 14 tys. Dom przy Placu Teatralnym, dzierżawy 12 tys., cena 80 tysięcy. Dom 50 tysięcy, dzierżawy 6 500. Dom ze sklepem kolonialnym, z ogrodem, cena 22 tys., wpłata 15 tys. 2 wille komfortowe z ogrodem. Młyn wodny w mieście — 300 ctr. na dobę — 100 mórg ziemi pszennej, cena 130 tys., wpłata 65 tys. Bliższych informacji udzieli Małek, Bydgoszcz, Gdańska nr. 46, tel. 1183. (1752)

Sprzedam

dom, plac, zabudowania, cena 32.000, dochód 7.000. Oferty filija Dziennika „Właściciel“. (F1031)

Warsztaty

mechaniczno-slusarskie z całkowitem urządzeniem z siłą elektryczną w Kartuzach korzystnie na sprzedaż. Zgłoszenia do administracji pod „Mechanik 101“. (1601)

Dom

(1766) mórg ogrodu. Sokoła 16.

Kamienica

centrum Bydgoszczy, sprzedam 70 000, dochód 9 000. Kuligowski, Gamma 3. (F1057)

Skład

kolonialny za 600 zł sprzedam. Adres Dzień. (1777)

Samochód

4-osobowy, mały i lekki 8/24 K. M., oświetlenie Bosch, używany, jednak w najlepszym stanie na nowych oponach, gotowy do jazdy, z powodu wyjazdu w cenie 1.400 zł gotówką na sprzedaż. Wiadomość: Szkoła Szoferów Z. Kochańskiego Bydgoszcz, 3 Maja nr. 20. (1624)

Rower

sprzedam. Pomorska 26, m. 2. (F1038)

Rower

męski nowy sprzedam. Pokoim, Sieroca 10. (1743)

Dobrze

utrzymana szeroka leżanka na sprzedaż. Hetmańska 13, gospodarz. (F1035)

Meble

(1755) używane różne, także rowery, patefon sprzedam tanio skład, Dworcowa 68.

Salonik

machof okazujnie sprzedam. Siemiradzkiego 5, mieszk. 1. (F1039)

Maszyna

(1078) do pisania Remington na sprzedaż. Adres w Dzień.

Jadalki

nowoczesne za bezcen dogońie sprzedaje stolarnia, Pomorska 35. (F1063)

Męski

pokój, serwis stołowy okazujnie na sprzedaż Dworcowa 45, II p. (F1046)

Młodego

(F1034) czujnego pieska oddam. Hetmańska 13, gospodarz.

KUPNA

Domek-willa

ogród, blisko kolei, elektryczność, las, rzeczka, Bydgoszcz, okolica. Piące gotówka. Oferty szczegółowe administracja „Emerytowi 25 000 teren suchy“. (1621)

Poszukuje

młyn, dom lub majątek, z podaniem ceny, pod „M. M.“ do Dziennika. (1753)

Kupię

używany warsztat stolarski. Of. Dz. Bydg. „Stolarz“. (1739)

POSADY WOLNE

Praktykant(ka)

biurowa potrzebna. Zgł. sobota 10 — 11. Agencja Wschodnia, Śniadeckich nr. 29. (1746)

Pomocnik

fryzjerski i fryzjerka tylko dobra siła zaraz potrzebni. Siuchniński, Niedźwiedzia 7. (1762)

Samodzielna

ekspedjentka otrzyma nosade, kaucja 500. Of. filija „1 lutego“. (F1048)

Panna

(F1045) z dobrem szcieniem potrzeba do pomocy przy 6-cio miesięcznym dziecku Wiadomość cukiernia Długa 11.

Posługaczka

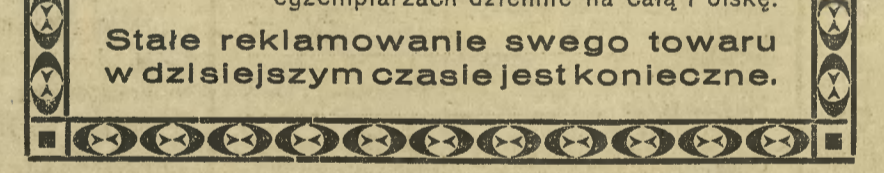
potrzebna. Cieszkowskiego 1, m. 1. (F1070)

Dzierżawa. (F1030)

Wydzierżawie 80 mórg dobrej ziemi wraz z inwentarzem, ładne mieszkanie, duży ogród na bardzo dogodnych warunkach, 20 km. od Bydgoszczy, stacja kolej. w mieście. Zgł. sz. filija Dz. Bydg. Dworcowa 2 pod „Dzierżawa 80“.

Ubikacja

z światłem elektrycznym korzystnie wydzierżawie Pomorska 58. (F1044)



gdacze kura, aby gospodyni złożone jajka zabrała

W podobny sposób

kupiec jednakowoż towaru swojego reklamować nie może, lecz uczyni to jedynie przez nadanie ogłoszenia w „Dzienniku Bydgoskim“

który rozchodzi się w wielotysięcznych egzemplarzach dziennie na całą Polskę.

Stale reklamowanie swego towaru w dzisiejszym czasie jest konieczne.

Fryzjer

potrzebny. Plac Poznański 4. (1761)

Maturzysta

gimnazjum matematyczno-przyrodniczego potrzebny, Pensja 200. Of. filija „Inżynier“. (F1083)

Prasowaczka

potrzebna. Pralnia, Jezulicka 5. (1758)

Uczeń

(1757) fryzjerski potrzebny. Kamieński, Grunwaldzka 26.

Dziewczyna

młodsza, która samodzielnie gotuje potrzebna od 1 marca. K. Krzymańska, Starogard, Rynek 34. (F1041)

Stująca

potrzebna. Śląska 11, mieszkanie 5. (1745)

Chłopca

lub dziewczynę do lekkiej stałej pracy z kaucją 500 złotych poszukuje. Dworcowa 77, II ptr. (F1079)

POSADY POSZUKUJĄ

Ksiązkowa

kasjerka z kilkuletn. praktyką handlową, pisze również na maszynie, szuka posady za skromnym wynagrodzeniem. Świadectwa pierwszorzędn. Zgł. Dzień. Bydg. pod „M. R. 100“. (360)

Ogrodnik

kawaler, lat 33, z kilkoletnią praktyką poszukuje stałej posady. Oferty Dzień. Bydg. pod „Lat 33“. (1725)

Dziewczyna

z wioską z dobrimi świadectwami poszukuje posady. Zgł. do filii Dz. B. pod „Z wioski“. (F1082)

DZIERŻAWY

Warsztat

duży, jasny, światło, siła, wynajmie natychmiast gospodarz, Śląska 3. (1749)

Rzeźnictwo (F1047)

w dużej wsi kościelnej od 1. IV. 32. do wydzierżawienia. Teodor Krzyżaniak, Wąwelnio, pow. Wyrzysk.

Skład

z oknem wystawowym nadający się także na biuro zaraz do wynajęcia. Zgł. ul. Grunwaldzka 1, w biurze. (1771)

Wydzierżawie

9 morgowe gospodarstwo z wolnym mieszkaniem, nadaje się dla ogrodnika. Ujejskiego 28. (1776)

MIESZKANIA

Mieszkanie

pokój, kuchnia, przedpokój, umeblowane, gaz, elektryka, za miesięcznym czynszem do wynajęcia, także dla małżeństwa Cieszkowskiego 22, gospodarz. (1705)

Mieszkanie

1 lub 2 pokoje z kuchnią poszukuje Zgłoszenia filija Dzień. Bydg. pod „M. S. 2“. (F979)

Dwa

pokoje z kuchnią zaraz do wynajęcia. Czyszn rok zgóry. Właściciel domu, Poznańska 19. (1767)

POKOJE

Pokój

(1763) umebl. Przyrzecze 14.

Pokój

do wynajęcia od 1. II. Atura Grottgera 1. (1770)

Pokoje

umeblowane, separac, małżeństwu, osobno oddam. Gdańska 51/11. (F1058)

Pokój

frontowy umebl. Hetmańska 16, m. 4. (F1040)

Pokój

(F1036) skromnie umebl. do wynajęcia. Wileńska 12, m. 7.

Pokój

(F1037) umebl. Kołataja 6, m. 8.

Pokój

(F1056) frontowy. Pomorska 7, I.

Pokój

niekrepujący. Kościuszki nr. 54, m. 7. (F1060)

Pokój

(F1059) osobne wejście wynajmę. Świętojańska 21, m. 12.

Pokój

Szczecińska 7, m. 6. (F1054)

Dobry

pokój umeblowany. Chrobrego 10, mieszk. 4. (F1049)

Pokój

umebl. Kujawska 45, gospodarz. (1748)

Pokój

ładny. Niedźwiedzia 4, m. 7. (1759)

Umeblowany

pokój do wynajęcia. Sw. Trójcy 12, m. 9. (1775)

Pokój

Grodzka 8, I m. 13. (1738)

Pokój

(1742) z osobnym wejściem. Dąbrowskiego 13, II. par. lewo.

2 pokoje

z używaniem kuchni. Warmińskiego 10, m. 1. (F1086)

Pokój

(F1067) dla 2 panów z utrzymaniem. Pomorska 3, parter.

Pokój

ładnie umebl. dla intelig. pana. Gdzie wkaże filija Dzień. Bydg. (F1081)

Pokój

wygodny dla podróżujących, tramwaj przed domem. Dworcowa 3. (1043)

Pokój

(F1055) dla pani lub małżeństwa. Jackowskiego 34, m. 3.

Pokój

umebl. dla małżeństwa do wynajęcia. Plac Piastowski 7, m. 3. (F1057)

Pokój

(F1032) Warszawska 23, m. 9.

Dobrze

umebl. pokój do wynajęcia dla 2 panów. Gamma 4, m. 2. (27160)

Pokój

umebl. Pomorska 49, parter prawo. (1039)

RÓŻNE

Oblady

z trzech dań 1 złoty, tak samo kolacje. Grobówka z wkł. dka 60 gr. Flaki i zł. Nogi 1.10 zł. Kotlet, kiełbasa z kapustą 1.10 zł, wszelkie inne potrawy po bardzo przystępnych cenach włącznie z obsługą. Abonament 100% zniżki. Poleca kawiarnia i jadalnia ul. Dworcowa 84. (1756)

Koncesje

na wyszynk wódek poszukuje. Of. pod „K. R.“ Dzień. Bydg. (1744)

Pan B.

(1763) który odebrał guzy za pieniądze. Proszę adres pod „Ceka“ do administracji.

MATRYMONIALNE

Swat

Współczesny, Redakcja Warszawa, Chłodna 40 nawiązuje dyskretnie kontakt między pragnącymi wstąpić w związki małżeńskie. Żądajcie bezpłatnych wyjaśnień. (76)

Panna

brunetka, lat 26, przystojna wyjdzie zamąż za wojskowego, kolejarza, wyprawa 2 000 zł w gotówce. Zgł. Dz. Bydg pod „Wiosna“. (1007)

Kawaler

lat 23, fryzjer, przystojny brunet, posiadający gotówkę na otwarcie zakładu. poznaj panne również męzkę tych samych za